

# PORTFOLIO

IWONA  
DENKO



fot. Wilhelm Bielawa

IWONA DEMKO

Urodziłam się 7 sierpnia 1974 roku w Sanoku, w 66 rocznicę odnalezienia Wenus z Wiledorfu.

W latach 1996–2001 studiowałam na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Od 2008 roku pracuje w macierzystej uczelni. Obecnie na stanowisku profesora ASP prowadzę pracownię [„Intermedialne Rozszerzenie Warsztatu Rzeźbiarskiego”](#). Dotychczas wzięłam udział w blisko 200 wystawach. Prezentowałam swoje prace m. in. w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Centrum Sztuki Współczesnej „Łażnia” w Gdańsku, Operze Narodowej w Warszawie, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu, Galerii Program w Warszawie, Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu, w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu czy Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK w Krakowie.

Mam na swoim koncie 18 wystaw jako kuratorka i współkuratorka (razem z Renatą Kopyto). Są to wystawy głównie z udziałem kobiet artystek, których wernisaż odbywa się co roku 8 marca, m. in.: [„Krzątaczki”](#), [„HERstoria sztuki”](#), [„Gastronomki”](#), [„Decydentki”](#), [„Ciałaczkki”](#), [„BlasfemiNistki”](#) w Domu Norymbeskim w Krakowie. A także wystawy poświęcone zapomnianym kobietom: Lou Andres-Salome ([„Bystra jak orzeł i odważna jak lew. NiePOPrawna Lou Andreas-Salome”](#), 2018), Elsie von Freytag-Loringhoven ([„Lady Dada. Baronessa Elsa von Freytag”](#), 2020) i Gerdzie Taro ([„Wojna, rewolucja, protest w kobiecym obiektywie”](#), 2021) i Unice Zürn ([„Nóż w ranie”](#), 2022).

Badam historię pierwszych studentek na krakowskiej ASP. W 2018 r. wydałam książkę pt. [„Zofia Baltarowicz-Dzielińska. Pierwsza studentka na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”](#). Byłam inicjatorką i główną organizatorką obchodzonego w 2019 „Roku Kobiet z ASP” – jubileuszu 100-letniej obecności kobiet w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W 2019 r. wystartowałam w wyborach rektorskich w krakowskiej ASP. Na sześć startujących osób zajęłam trzecie miejsce. W 2021 r. ukazała się książka [„Kobiety. Wspominając Akademię”](#) będąca projektem partycypacyjnym, w który zaangażowałam 94 osoby. Publikacja zawiera 46 wywiady z kobietami związanymi z krakowską ASP (1024 s.). W 2022 roku we współpracy z Domem Utopii w Krakowie przyczyniłam się do powstania publikacji [„Feminatywy w Akademii. Słowniczek”](#).

Jestem laureatką Nagrody Sztuki im. Marii Anto i Elsy von Freytag-Loringhoven za wspieranie obecności i widoczności kobiet w edukacji i kulturze (2021). Zajmuję się praktykami postartystycznymi o charakterze partycypacyjnym i wikiartywizmem (piszę hasła poświęcone kobietom w [Wikipedii](#)). Tworzę obiekty, instalacje, prace site-specific, wideo, prace w przestrzeni Internetu. Głównym tematem moich prac jest kobieta oraz jej rola w patriarchalnym świecie.

Mój kolor sztandarowy w życiu i sztuce to [róż](#). W życiu codziennym stosuje [femmenizm](#), czyli przesadnie podkreślam swoją kobiecość w miejscach, gdzie nie jest ona szanowana.

[Strona internetowa](#)

[Facebook](#)

[Instagram](#)

[Issuu](#)

[Academia.edu](#)

e-mail: [idemko@interia.pl](mailto:idemko@interia.pl)





„Na początku była Szczelina” / soft sculpture – obiekt haptyczny / tkanina lama, wata poliestrowa, gąbka, welur / 280×150×150 cm / 2020-2023  
wystawa *Maria Papa Rostkowska i goście w stulecie urodzin artystki*, CRP Orońsko, 4.03–4.06.2023



z cyklu „Pluszaki”, kolejno „Słonik”, „Lis” i „Królik” / soft sculpture – obiekt haptyczny / gąbka, welur, pianka florystyczna / 2023



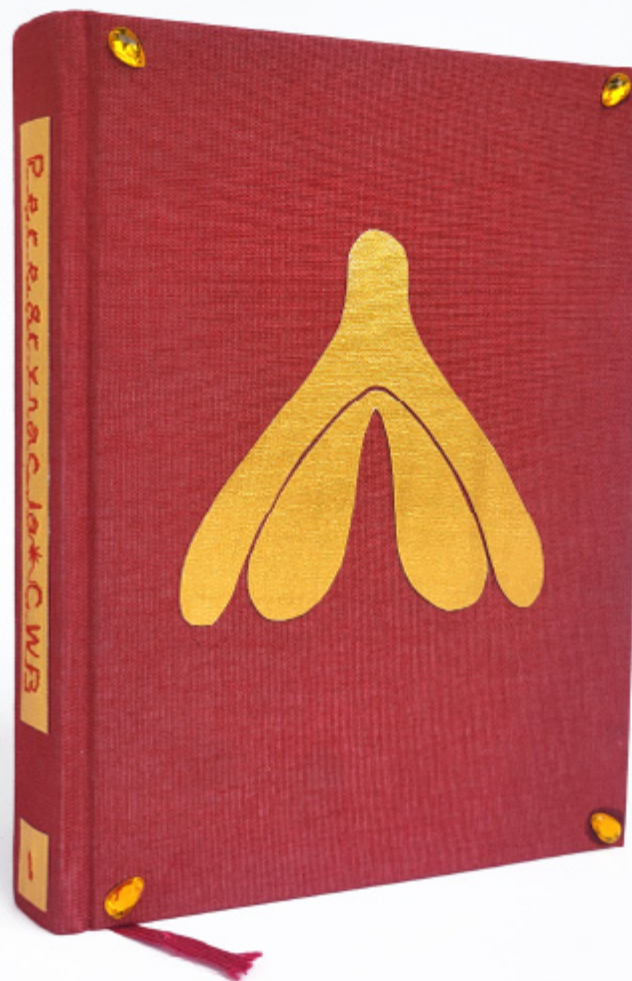
Obiekt „Clitoris Wielkiej Bogini”, czyli relikwia I stopnia powstał jako część „Kaplicy Wąginy”, w 2012 roku. Dziesięć lat później w roku 2022 obiekt wyruszył w wędrowkę po domach. Peregrynacja rozpoczęła się po panelu „Łechtaczka i potęga przyjemności”, który miał miejsce w Krytyce Politycznej w Warszawie 9 czerwca 2022 z udziałem dr Alicji Długołęckiej, dr Agaty Loewe-Kurilla, dr hab. Iwony Demko, dr Katarzyny Lewandowskiej, Małgorzaty Sadowskiej. Pomysłodawczynią i moderatorką panelu była dr Agata Araszkiwicz. Dwunastym miejscem pielgrzymki była wystawa “WHIP” w Galerii BACALARTE w Warszawie, kuratorowana przez Ines R. Artola. Po wystawie Clito ruszyła w dalszą podróż.

„Peregrynacja Clitoris Wielkiej Bogini” / projekt partycypacyjny podróży obiektu „Clitoris Wielkiej Bogini” / 9.06.2022 – ...



Peregrynacja, to celebrowanie i afirmacja kobiecej przyjemności, odyskiwanie jej, cieszenie się nią, emanowanie i dzielenie się! To okazja do spotkania z innymi, wspólne rozmowy i emocje. To wprowadzenie rytuału, niezbędnego dla dostarczenia pozytywnego przeżycia dla ciała.

„Peregrynacja Clitoris Wielkiej Bogini” / projekt partycypacyjny podróży obiektu „Clitoris Wielkiej Bogini” / 9.06.2022 – ...



Razem z obiektem wędruje dziennik z podróży, uzupełniany przez kolejne osoby, które gościły u siebie Clitoris. Każda z nich opisuje pobyt Clito. Do tej pory (29.12.2022) Clito odwiedziła 16 miejsc. Podróż będzie trwała tak długo, jak długo będą chętne osoby, do przyjęcia obiektu (w tym momencie lista chętnych osób zawiera 50 nazwisk).

„Dziennik podróży z peregrynacji „Clitoris Wielkiej Bogini” / 19.06.2022 – ...

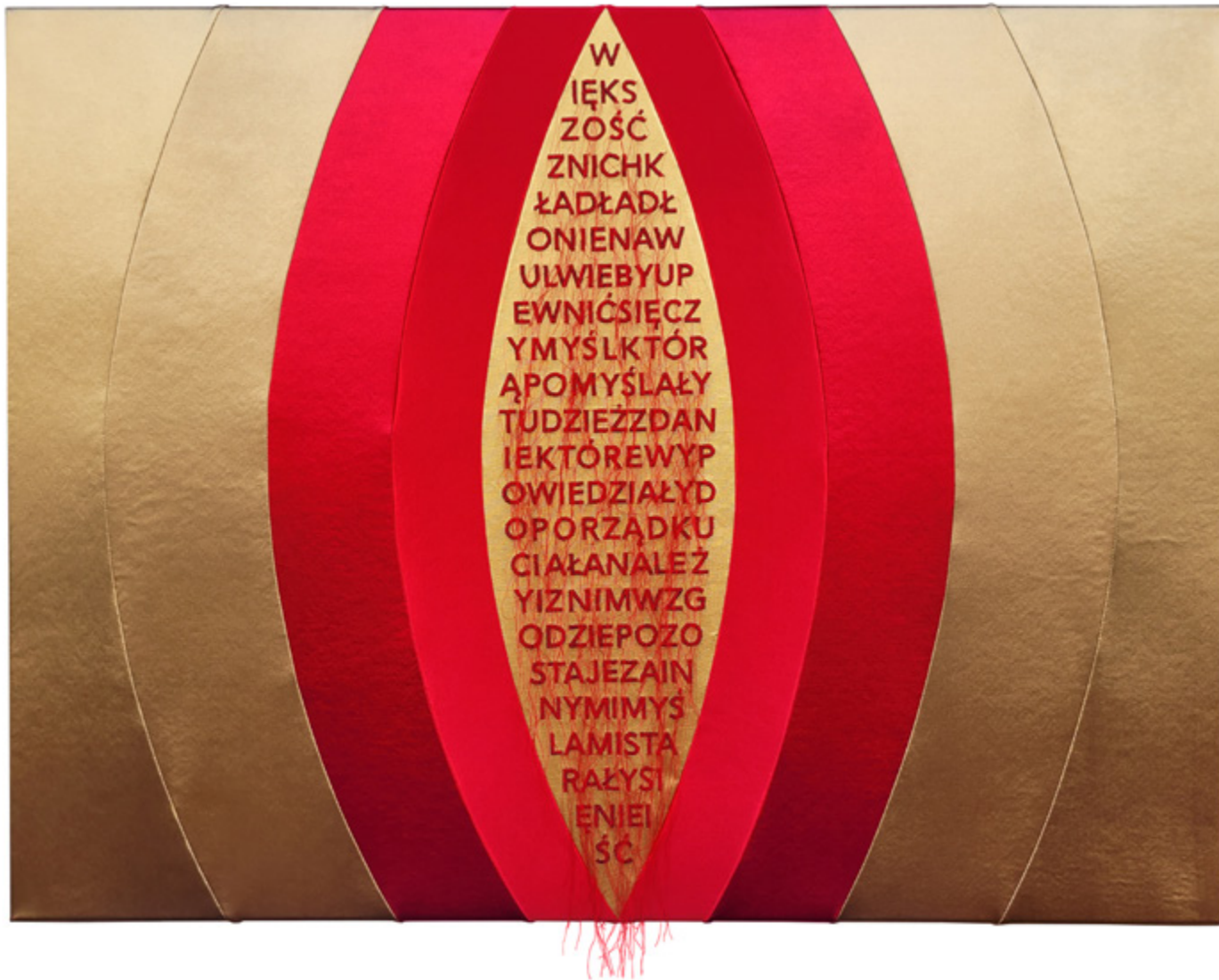


NA POCZĄTKU BYŁA SZCZELINA ZATEM NIE BÓG OJCIEC A MATKA BOGINI / cytata pochodzi z książki „Heksy” Agnieszki Szpili  
obraz szyty / aksamit, akryl, nici / 65 x 90 cm



TO W WASZYCH SZCZELINACH KRYJE SIĘ NAJPOTĘŻNIEJSZA BROŃ / cytata pochodzi z książki „Heksy” Agnieszki Szpili  
obraz szyty / satyna, akryl, nici / 65x90 cm



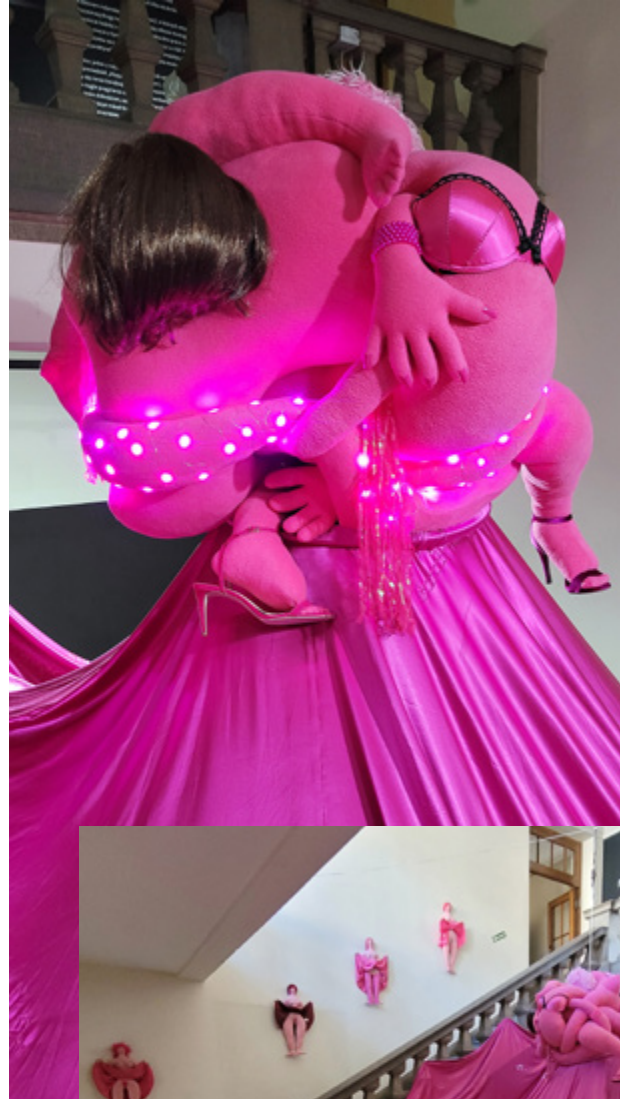


WIĘKSZOŚĆ Z NICH KŁADŁA DŁONIE NA WULWIE BY UPEWNIĆ SIĘ CZY MYŚL, KTÓRĄ POMYŚLAŁY TUDZIEŻ ZDANIE, KTÓRE WYPOWIEDZIAŁY DO PORZĄDKU CIAŁA NALEŻY I Z NIM W ZGODZIE POZOSTAJE. ZA INNYMI MYŚLAMI STARAŁY SIĘ NIE IŚĆ  
/ cytata pochodzi z książki „Heksy” Agnieszki Szpili  
obraz szyty / satyna, akryl, nici / 75 × 100 cm



Siostrzeństwo oznacza nie tylko pokrewieństwo między siostrami, ale również opisuje pojęcie wspólnoty, porozumienia i solidarności pomiędzy niespokrewnionymi ze sobą kobietami. W pierwszej połowie XIX wieku pisarka i poetka Narcyza Żmichowska użyła słowa „posiostrzenie” w kontekście przyjaźni między kobietami. W latach 60. XX wieku siostrzeństwo zaczęło funkcjonować w Stanach Zjednoczonych w kobiecym ruchu feministycznym, jako opozycja i także alternatywa do braterstwa. Przez wieki kultura patriarcalna uczyła kobiety rywalizacji, opartej głównie na walce o mężczyzn. Dzisiaj ta sytuacja się zmienia – kobiety są coraz bardziej niezależne. W ostatnim czasie solidarność kobiet została paradoksalnie wywołana w Polsce poprzez sytuację społeczno-polityczną. W 2020 roku tysiące kobiet musiało wyjść we wspólnym proteście na ulice miast, aby zabrać głos przeciw zaostreniu ustawy antyaborcyjnej. Słowo siostrzeństwo stało się wtedy często przywoływane.

„Siostrzeństwo” / obiekt / polar, satyna, wata poliestrowa, sztuczne peruki, tipy, światła choinkowe, stanik, cekinowy szal, korale, szpilki/buty, bransoletka, kosmetyczka, cekiny / Galeria Salon Akademii / 2022



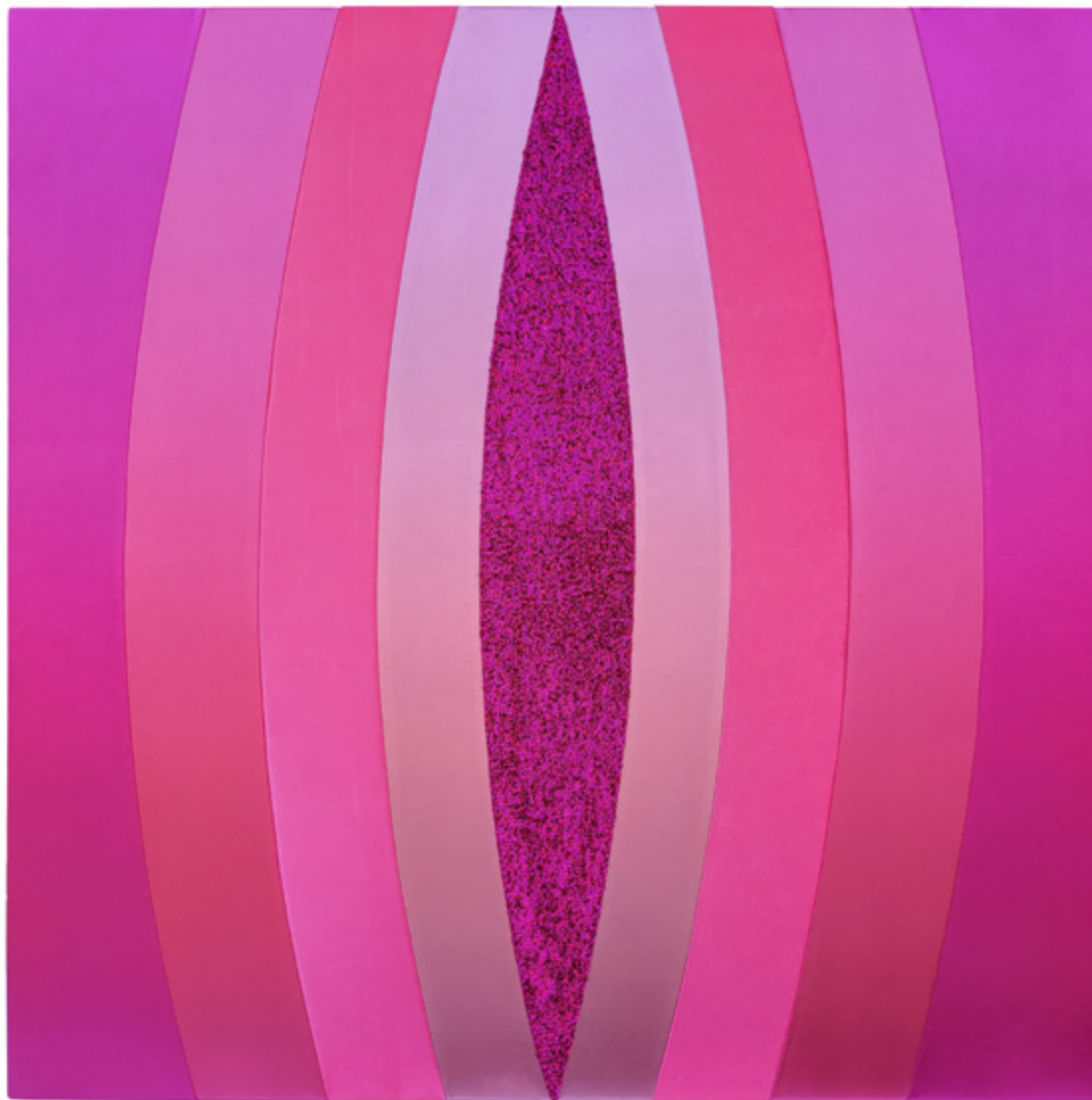
„Siostrzeństwo” / Kraków / 2022



Praca dotyczy zależności, jaka istnieje pomiędzy matką a dzieckiem. Wiąże się również z obciążeniami, jakie nakładane są na kobietę, w związku z pełnieniem roli matki. W Polsce istnieje mocna tradycja tzw. Matki Polki, która w ostatnim czasie nabrała dodatkowego znaczenia, wymagając od kobiety poświęcenia swojego życia w dosłownym tego słowa znaczeniu. Praca powstała w reakcji na nowe prawo dotyczące aborcji w Polsce.

„Przywiązana” / obiekt / wys. 173 cm / lama, lycra, sztuczne futro, cekiny, kamienie akrylowe, wata poliestrowa





„Mandorla” / szyty obraz / satyna naciągnięta na krosna malarskie / 80 × 80 × 2 cm / 2022

**46**  
wywiadów



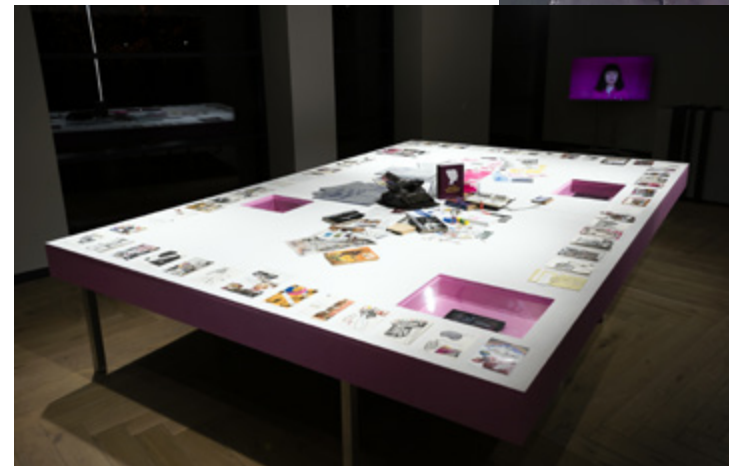
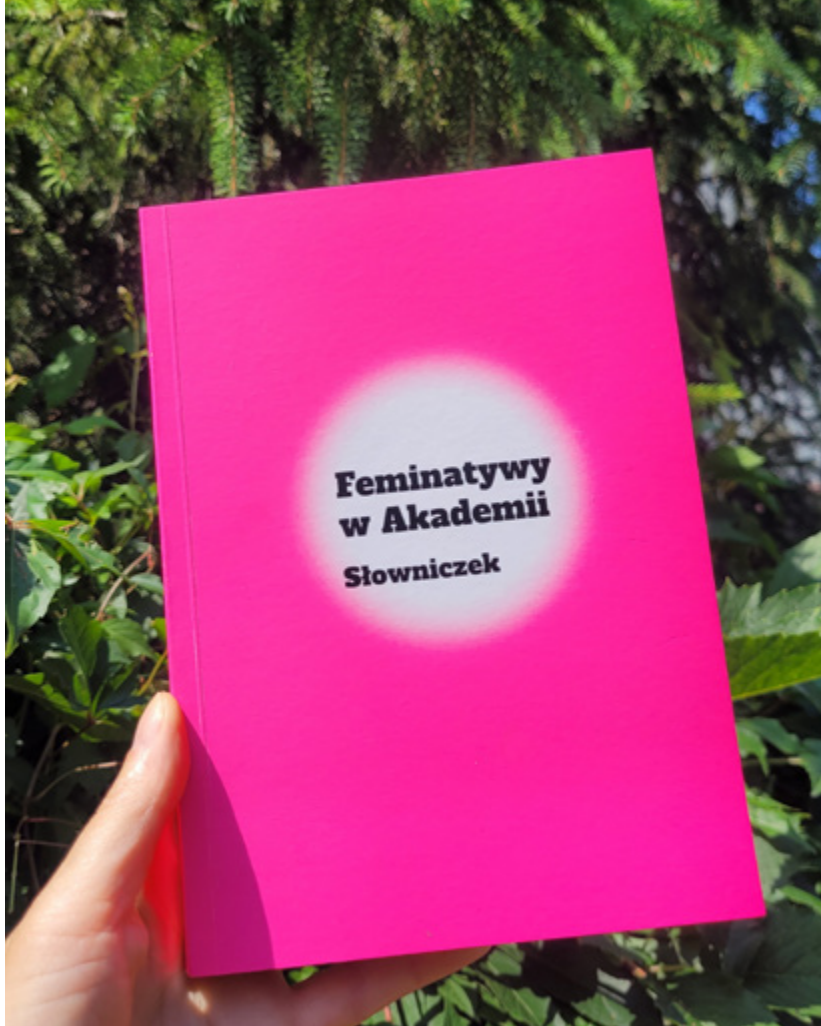
**94**  
zaangażo  
wanych

W czasie półtora roku powstało 46 wywiadów z kobietami związanymi z krakowską ASP. Głos został oddany osobom, które często nigdy wcześniej nie miały okazji o sobie mówić. Wywiady pobierały często osoby, które nigdy wcześniej tego nie robiły.

Publikacja powstawała w ramach obchodów 200-lecia instnienia krakowskiej ASP oraz 100-lecia obecności kobiet w tej uczelni artystycznej.

Redakcja i opracowanie: Jacek Dembosz i Iwona Demko

„Wspominając Akademię, Kobiety” / [publikacja](#), projekt partycypacyjny z udziałem 94 zaangażowanych osób / 1024 str. / 2021



wystawa kolaży w Domu Utopii

Ł. Trzciński, A. Małocha i I. Demko

Książka zawiera zbiór femintatywów i ich definicji wybranych w większości ze „Słownika nazw żeńskich polszczyzny”, przygotowanego w 2015 r. przez zespół wrocławskich lingwistek z Uniwersytetu Wrocławskiego, Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, czyli Agnieszkę Małochę-Krupę, Katarzynę Hołojdę, Patrycję Krysiak i Martę Śleziak. Wzbogacona o nowe hasła, zebrane w drodze konsultacji.

W publikacji znalazły się także specjalnie przygotowane kolaże, które częściowo powstały podczas warsztatów zainicjowanych przez Łukasza Trzcińskiego, a częściowo nadesłane drogą elektroniczną. W sumie w projekt włączyło się 48 osób, czyniąc go partycypacyjnym.

KONCEPCJA I OPRACOWANIE oraz TEKSTY: dra hab. Iwona Demko

WYDAWCA Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii / Teatr Łażnia Nowa

„Femintatywy w Akademii. Słowniczek” / publikacja / 2022



Wystawa powstała w 50-lecie powstania tekstu Lindy Nochlin „Ile właściwie było wielkich artystek?”. Poświęcona została poszukiwaniom archiwalnym pierwszych kobiet studujących w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W ekspozycji wykorzystano ich prace pozyskane od spadkobierczyń i spadkobierców oraz artefakty autorskie.

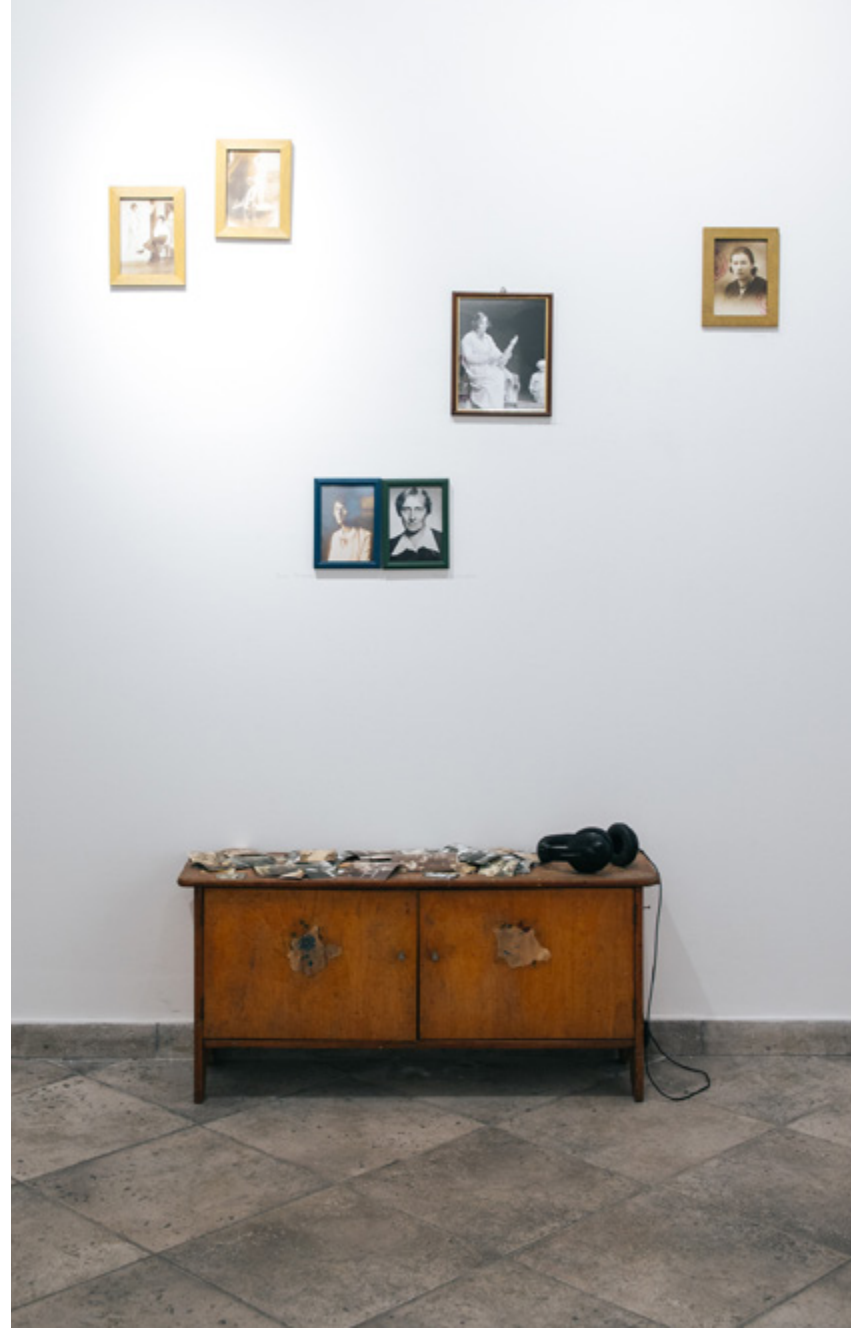
dokumentacja fotograficzna na stronie [mia Art Gallery](#)

tekst Elizy Trojanowskiej o wystawie „[Restart](#)”

podcasty związane z wystawą w [Radio Kapitał](#)

„Ile właściwie było wielkich artystek?” / 300 kg gruzu + archiwalia + prace / wystawa w mia ART Gallery, Wrocław (23.11 – 11.12.2021), fot. Jerzy Wypych





„Ile właściwie było wielkich artystek?” / mia ART Gallery, Wrocław (23.11 – 11.12.2021), fot. Jerzy Wypych



Bohaterki wystawy pochodzą z pokolenia, które przeżyło dwie wojny światowe i dwa razy straciło swój dobytek. Większość z nich w swoim życiu kontynuowała swoją pasję artystyczną do końca życia. Są to kobiety, które nigdy nie trafiły na karty historii akademii.

Bohaterki: Zofia Baltarowicz-Dzielińska, Irena Borzęcka-Kozłowska, Irena Czarnota-Bojarska, Danuta Dzielińska, Stefania Feill, Maria Fromowicz-Simeoni, Joanna Grabowska, Maria Gutkowska-Rychlewska, Izabella Koziebrodzka (Ścibor-Rylska), Helena Kozłowska-Dąbrowska, Bala Leser/Zofia Woźna, Helena Loria, Zofia Mars, Halina Miączyńska, Natalia Milan, Olga Niewska, Izabella Polakiewicz-Wichlińska, Janina Reichert-Toth, Zofia Rudzka, Romana Szereszewska/Joanna Grabowska.

„Ile właściwie było wielkich artystek?” / na fotografii miska należąca do Janiny Reichert-Toth / mia ART Gallery, Wrocław (23.11 – 11.12.2021), fot. Jerzy Wypych





Anna Bilińska-Bohdanowiczowa, „Autoportret z paletą” (1887) i Iwona Demko, „Autoportret z maszyną do szycia i laptopem” (2021).

Tożsamość współczesnych artystek buduje się na historii tych, które tworzyły przed nimi. Trudno jest zbudować tę tożsamość, jeśli w historii nie ma artystek-kobiet. Wtedy często korzystamy ze wzorców męskich, przyjmując je jako własne, odcinając się od tego, co określone jest jako kobiece. To wpływa często na to, jakie środki wyrazu wybieramy, czy jakie tematy podejmujemy. Dopóki podlegamy socjalizacji różnicującej ze względu na płeć, ma to znaczenie.

„Jestem Mną, Tobą, Nią” / fotografia / mia ART Gallery, Wrocław (23.11 – 11.12.2021)

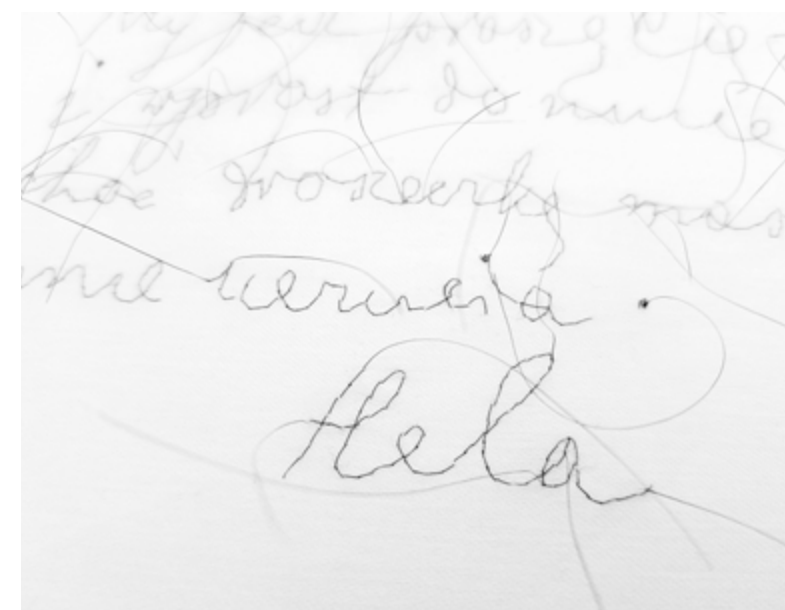
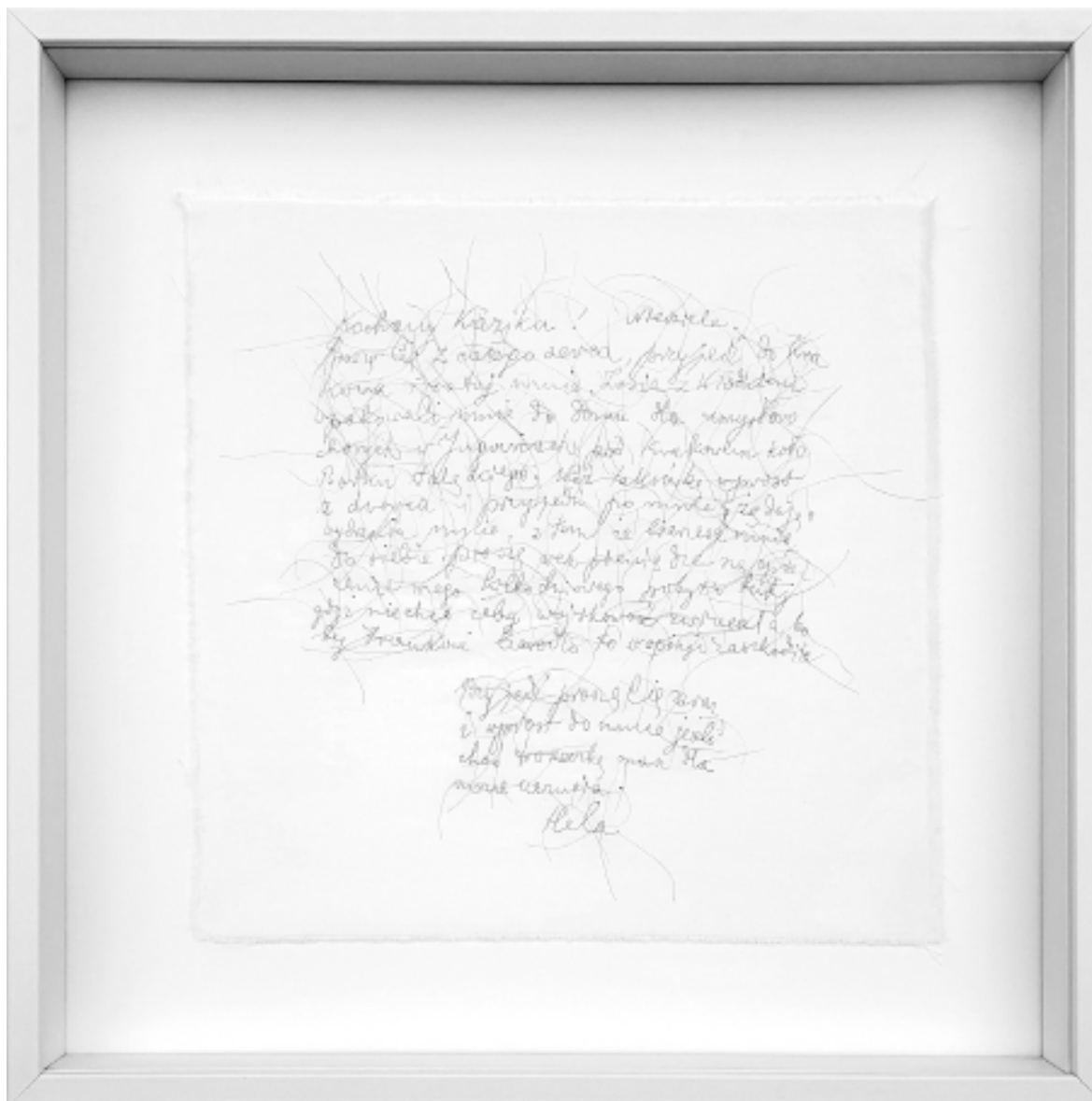


Lee Krasner, „Autoportret” / 1931–1933 / Wadsworth Atheneum Museum of Art i Iwona Demko, „Autoportret” / 2022

Lee Krasner – żona Jacksona Pollocka, a przede wszystkim malarka, choć o tym nie wszyscy wiedzą...

„Między 1943 a 1945 rokiem Krasner nie namalowała praktycznie nic. Mimo wielkich ambicji nie stawiała siebie na pierwszym miejscu, podium w jej życiu zajmował Jackson Pollock. Na początku ich związku Krasner była jego doradczynią. Konsultowała z nią kompozycje i rozwiązania formalne w swoich pracach, ufał jej. Nie tylko była jego partnerką w dyskusjach i rozważaniach nad sztuką, ale także starała się wprowadzić go na stałe do grona swoich znajomych artystów i kolekcjonerów. Lionel Abel, pisarz i przyjaciel Lee, stwierdził, że Krasner była znacznie bystrzejsza niż Pollock: „Prowadziła jego karierę. Przemyślała wszystko od samego początku: jak go wypromować i sprawić, by zaczął odnosić sukces”. Całość tekstu na [niezłasztuka](#).

[„Jestem Mną, Tobą, Nią” / fotografia / 2022](#)



„Kochany Kaziku! Niedziela  
Proszę Cię z całego serca, przyjedź do Krakowa i ratuj  
mnie. Zosia z Włodkiem wpakowali mnie do domu dla  
umyślowo chorych w Jugowicach pod Krakowem koło  
Borku Fałęckiego. Weź taksówkę wprost z dworca i  
przyjedź po mnie, żądając wydania mnie, z tem że bierzesz  
mnie do siebie. Proszę weź pieniądze na opłacenie  
mojego kilkudniowego pobytu tutaj gdyż nie chcę  
żeby wojskowość zwracała, bo by Frankowi to w opinii  
zaszkodziło. Przyjedź proszę Cię zaraz i wprost do mnie  
jeżeli choć troszkę masz dla mnie uczucia. Hela”

Helena Kozłowska-Dąbrowska była jedną z kobiet, które jako pierwsze studiowały w krakowskiej ASP. Była bardzo ambitną studentką, która nie będąc w stanie pogodzić roli matki z ambicją artystyczną zachorowała psychicznie.

List Heleny Kozłowskiej-Dąbrowskiej do brata Kazimierza Kozłowskiego z zakładu psychiatrycznego w Krakowie, 1935 r. / haft włosami / 52 × 52 × 4,7 cm / 2021

**RADIO KAPITAŁ** | radio | eksploruj | o nas | **wesprzyj nas** | radiowa akademia | kontakt

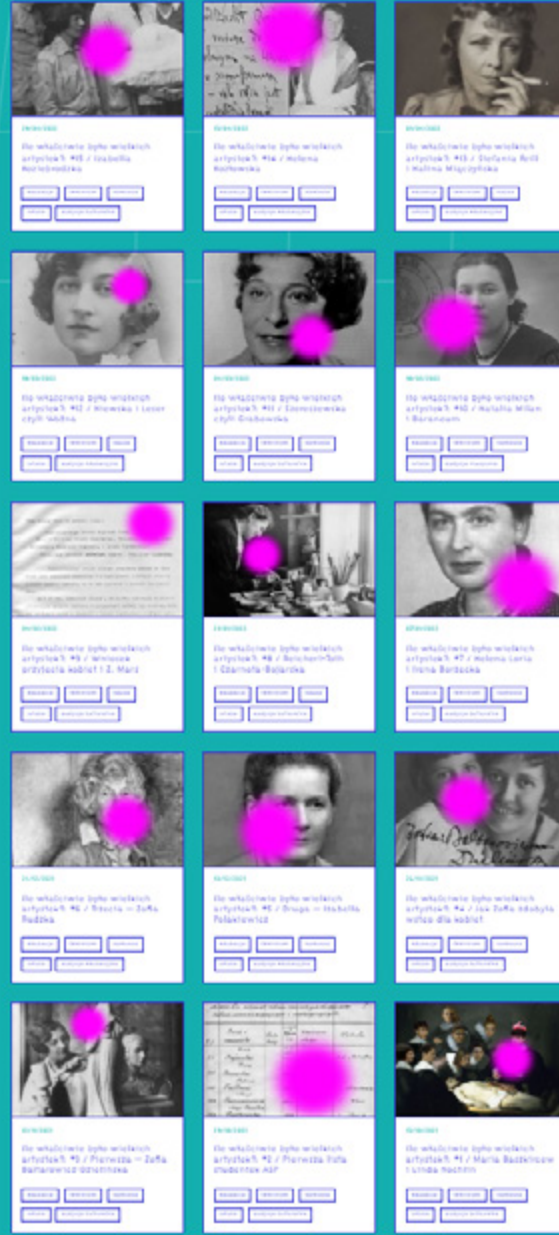


## Ile właściwie było wielkich artystek?

co dwa tygodnie w piątki o 10:30

Cześć! Nasz duet to: **Iwona Demko**, artystka wizualna i wykładowczyni w krakowskiej ASP od 4 lat zajmująca się badaniem losów „pierwszych” studentek krakowskiej ASP oraz **Patrycja Bochenek**, historyczka sztuki i kuratorka. Podcast powstał przy okazji wystawy Iwony Demko „Ile właściwie było wielkich artystek?” kuratorowanej przez Patrycję Bochenek, która odbyła się w terminie 23.11 – 11.12. 2021 w **mia ART GALLERY** we Wrocławiu. Wystawa była podsumowaniem prowadzonej przez artystkę badań. W serii audycji przybliżymy biografie studentek z archiwalnej listy

odcinek 1 (18)



odcinek 1 (18)

odcinek 2 (18)

odcinek 3 (18)

odcinek 4 (18)

odcinek 5 (18)

odcinek 6 (18)

odcinek 7 (18)

odcinek 8 (18)

odcinek 9 (18)

odcinek 10 (18)

odcinek 11 (18)

odcinek 12 (18)

odcinek 13 (18)

odcinek 14 (18)

odcinek 15 (18)

odcinek 16 (18)

odcinek 17 (18)

odcinek 18 (18)



„Pytają nas z pobłażliwą ironią, ile właściwie było wielkich artystek. Eh, panowie, było ich kilka i jest to zdumiewające, biorąc pod uwagę ogromne trudności, jakie napotykają.”  
cytat z Marii Baszkircew, „Obywatelka” nr 4, 6.03.1881, s. 3.

„Ile właściwie było wielkich artystek?” / ready made + interwencja autorska / porcelana zdobiona kalką ceramiczną / wys. 10×11× 9 cm / 2021





„Tak więc wy, którzy głośno ogłaszacie się silniejszymi, mądrzejszymi, lepiej uzdolnionymi od nas, monopolizujecie sobie jedną z najpiękniejszych szkół na świecie, gdzie nie żałuje się wam całego poparcia”

cytat z Marii Baszkircew, „[Obywatelka](#)” nr 4, 6.03.1881, s. 3.



„Pollock nie zmieniał pieluch, Duchamp nie zmieniał pieluch”  
cytat z [Mierle Laderman Ukeles](#), 2017

„[Ile właściwie było wielkich artystek?](#)” / ready made + interwencja autorska / porcelana zdobiona kalką ceramiczną / 2021



„Garsromka” / rozm. 36 / druk na tkaninie / projekt partycypacyjny / wzór powstał z rysunków stworzonych na podstawie nadesłanych zdjęć / 2021



Język nie tylko oddaje zmiany społeczne, ale również wpływa na nasze postrzeganie świata i wyobraźnię. Poprzez język patrzymy na świat, język odzwierciedla i kształtuje rzeczywistość. To jakich słów używamy, opisując świat, wpływa na to, w jaki sposób myślimy o sobie. Dzieci mają zdolność rozróżniania płci w języku. Jeśli mała dziewczynka słyszy pewne zawody jedynie w formie męskoosobowej, przestaje wyobrażać sobie siebie na podobnym stanowisku. Rośnie w poczuciu tego, że pewne zawody nie leżą w jej zasięgu, albo, że nie ma do nich predyspozycji. Jeśli będąc kobietą, używamy wobec siebie formy męskiej, deprecjonujemy kobiecość. Dajemy sygnał, że tożsamość kobieca jest czymś, czego należy się wypierać, aby funkcjonować w świecie i cieszyć się poważaniem i szacunkiem. Badania wykazują, że kobiety rzadziej starają się o pracę, jeśli w ogłoszeniu poda zwrot męskoosobowy. Jeśli w szkole podstawowej pada polecenie, "rozwiąż zadanie z kolegą", dzieci pytają nauczycielkę, czy mogą je zrobić z koleżanką. Wtedy dowiadują się, że jest to możliwe. Profesor Mirosław Bańko mówi, że: To rodzaj dyskryminacji, którą trzeba sobie przyswoić w trakcie edukacji szkolnej. Kiedy używamy form żeńskich, możemy wyrazić się bardziej precyzyjnie. Pierwsze formy feminitywne pojawiły się w prasłowiańszczyźnie.





Z cyklu „Feminy” / szyta tkanina (lama, tkanina z cekinami) w technice patchworku nabita na krosna malarskie / 2021

**ADIUNKTKA**

**DOKTORA**

**MAGISTRA**

**STUDENTKA**



15 stycznia 1919 r. Róża Luksemburg wraz z Karlem Liebknechtem i Wilhelmem Pieckiem została schwytana w Berlinie po udziale w powstaniu robotniczym. Policja przekazała więźniów członkom Freikorpsu. Róża została przesłuchana, pobita, a następnie zamordowana strzałem z pistoletu w skroń. Jej ciało zostało wrzucone do jednego z berlińskich kanałów, gdzie zostało odnalezione dopiero 31 maja tego samego roku.



„One shot. Ich war, ich bin, ich werde sein” / ramka, szkło, fotografia, farbowane zasłony / 300 × 210 × 20 cm / 2021



„Obrazy strajkowe” / tkanina z odzysku naszyta na płótno malarskie / 2020







Osobowość „jak gdyby” to według Heleny Deutsch osobowość , która posiada plastyczną gotowość do przyjmowania każdego sygnału pochodzącego ze świata zewnętrznego i ukształtowania się zgodnie z tym sygnałem. To zdolność do całkowitego utożsamiania się z innymi ludźmi, przejmowania ich obecność, a jednocześnie pozostawianie w gotowości do zmiany i kolejnego dopasowania się. W patriarchacie wiele kobiet staje się „jak gdyby” mężczyznami, odcinając się od tego, co kobiece.



„As-if... Hommage à Helena Deutsch” / 60 x 25 x 13 cm / peruka, lama, wata poliestrowa, koralik, styropian / 2022



- ↑ Z formą Zbigniewa Dłubaka z 1965 r.
- Z formą Adama Marczyńskiego.

Seria fotografii z 54 (wszystkimi) formami przestrzennymi w Elblągu połączona z akcją społeczną oraz działaniem w obrębie → [Wikipedii](#). Projekt realizowany z Agatą Zbylut.

„Kongres Marzycielek” / seria fotografii / 2019-2020





„Kongres Marzycielek” / seria fotografii / 2019-2020



- ↑ Z formą Hilarego Krzysztofiaka.
- ← Z formą jetty Donegà.

Inspiracją do projektu stały się biało-czarne zdjęcia pochodzące z lat 60., na których widoczne były mieszkanki i mieszkańcy Elbląga, fotografujący się z rzezbami powstałymi w ramach Biennale Form Przestrzennych. Ze zdjęć emanowała duma i radość mieszkańców, którzy w odświętnych strojach wchodzili w interakcje z formami – niejednokrotnie wdrapując się na nie, nie obawiając się bezpośredniego kontaktu, który zwykle jest zabroniony w kontekście muzealnym. Zdjęcia pochodzące z albumów domowych przedstawiały szczęśliwych, nieskrępowanych wobec form przestrzennych ludzi.

W naszym projekcie odtwarzamy sytuację sprzed lat fotografując się w „niedzielnym” ubraniu z formami przestrzennymi. Aby przywrócić modę na fotografowanie się z wrośniętymi w krajobraz, niewidocznymi obecnie rzezbami. Do wspólnych zdjęć zaprosiłyśmy kuratorkę Karinę Dzieweczyńską, a także współczesnych Elblążan i Elblążanki, aby udostępniali swoje zdjęcia w mediach społecznościowych z [#kongresmarzycielek](#). Fotografie zostaną zaprezentowane w czasie wystawy w 2021 r. w Galerii EL w Elblągu wraz ze zdjęciami zebranymi od ludzi.

Zdjęcia powstały w oparciu o fotografie pochodzące z Narodowego Archiwum Cyfrowego, głównie z lat 30. XX wieku. Wybrałam fotografie prezentujące mężczyzn w strojach rektorskich, w sali senackiej, w czasie spotkania z prezydentem, w Akademii Francuskiej, czyli wszędzie tam, gdzie kobiety przez wieki nie miały dostępu. Oglądając archiwalne fotografie ma się wrażenie męskiego wydania „Seksmisji” – świata bez kobiet. W moim projekcie w miejsce mężczyzn wstawiłam kobiety. Czasami były to niezydentyfikowane postaci, często konkretne kobiety – artystki, działaczki, czy jak na zdjęciu obok, jedna z pierwszych wykładowczyń UJ. Na moich zdjęciach kobiety rzeźbią pomniki kobiet, są studentkami w akademiach, wypełniają Akademię Francuską. Nazwy wszystkich stanowisk, które zajmują, w tytułach moich zdjęć posiadają żeńską formę. Czasami ich imiona utworzone są poprzez nadanie formy żeńskiej imionom i nazwiskom męskim. Na większości zdjęć umieściłam również swój wizerunek, jako towarzysząca i obserwatorka nowej historii, w której kobiety mają swoje bohaterki.



„Kazimiera Zimmermann – księżka, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fotografia portretowa w uroczystym stroju rektorskim”.

W miejscu głowy Kazimierza Zimmermanna głowa Heleny Willman-Grabowskiej, pierwszej kobiety wykładowczyni i profesory w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W oryginale: „Kazimierz Zimmermann – ksiądz, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fotografia portretowa w uroczystym stroju rektorskim” (zob. → [sygn. 1-N-680-2](#))

„Realna niemożliwość” / seria 14 fotomontaży / 2020 / [oprowadzanie](#)



„Posiedzenie Rady Pedagogicznej. Siedzą od prawej: Zofia Stryjeńska (malarka), Balbina Świtycz-Widacka (rzeźbiarka), Maria Pinińska-Bereś (rzeźbiarka), Antonina Roźniatowska (rzeźbiarka), Maria Niedzielska (malarka, założycielka szkoły dla kobiet), Maria Jarema (rzeźbiarka i malarka), Anna Bilińska-Bohdanowiczowa (malarka), Maria Dulębianka (malarka, aktywistka społeczna), Anna Wallek-Walewska (rzeźbiarka), Olga Boznańska (malarka), Joanna Grabowska (rzeźbiarka), z boku siedzi Teofila Certowicz (rzeźbiarka, założycielka szkoły dla kobiet) i Iwona Demko

(artystka wizualna), Sala Senacka, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, XII 1933”.

Woryginał: „Posiedzenie Rady Pedagogicznej. Siedzą od prawej: Władysław Jarocki (na pierwszym planie w okularach), Karol Frycz (z ciemnymi wąsami), Xawery Dunikowski, Józef Mehoffer (w okularach), Fryderyk Pautsch, Wojciech Weiss, Konstanty Laszczka, Teodor Axentowicz, Ignacy Pieńkowski, Stanisław Kamocki, Jan Wojnarski” ( zob. → [sygn. 1-N-3152-1](#))





Silna kobieta w szpilkach, bez trudu unosi w swoich rękach mężczyznę.  
Praca powstała we współpracy z Bartkiem Jarmolińskim. Ważnym aspektem był udział artystów w charakterze modeli.

„Ćwiczenia z równouprawnienia” / cykl 5 kolaży fotograficznych / 2020



[Zofia Baltarowicz-Dzielińska](#) była pierwszą kobietą, która w 1917 r. zaczęła studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiowała rzeźbę w pracowni prof. Konstantego Laszczki. Oprócz niej w tym czasie w akademii studiowało 80-ciu mężczyzn. Mężczyźni studiowali w akademii od 100 lat. Ponieważ nie wolno było studiować kobietom, Zofia została przyjęta jako wolna słuchaczka, tym samym jej nazwiska nie zanotowano w żadnych dokumentach. Po trzech latach studiów, w roku 1920 r. przerwała naukę. Wróciła na studia dopiero w 1946 r. z zamiarem otrzymania świadectwa ukończenia akademii. Jako 52-letnia kobieta otrzymała indeks studencki, w którym pojawiła się adnotacja o jej wcześniejszych studiach. Za jej życia pamięć o tym, że była pierwszą studentką była żywa, ona sama o tym przypominała. Potem przypominała o tym jej córka, również rzeźbiarka Danuta Dzielińska. Po śmierci obu kobiet, historia ta została zapomniana. A jej indeks „utonął” w archiwum. Teraz, po stu latach, na nowo wraca do nas. W wideo kartka ze zdjęciem indeksu powstaje z popiołu.



„Come back” / obiekt / lewitująca, obracająca się miska, należąca do jednej z pierwszych studentek [Janiny Reichert-Toth](#) / 2020





W środku miski spalona kartka z indeksem z 1946 r. pierwszej studentki Zofii Baltarowicz-Dzielińskiej, z adnotacją zaświadczącą, że studiowała w latach 1917-1920. Obydwie kobiety studiowały razem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. K. Laszczki, jako kobiety z pierwszego rocznikakobiet mogących studiować na ASP. Potem mieszkały nieopodal siebie we Lwowie. Na wideo właśnie ta kartka (z książki mojego autorstwa o pierwszej studentce Zofii Baltarowicz-Dzielińskiej) reaktywuje się z popiołem.

„Come back” / obiekt / 2020

↓ Czterogodzinna debata na [YouTube](#).



Udział w wyborach na rektora ASP w Krakowie na kadencję 2020-2024 był najbardziej zaangażowanym społecznie projektem, zainspirowanym książką „Prawda jest konkretna. Artystyczne strategie w polityce. Podręcznik”, gdzie opisano wiele aktywności artystycznych, które ingerują w życie społeczne czy polityczne, często mając realny wpływ. Udział miał być wprowadzeniem postaci kobiety w walce o stanowisko rektora. Zakładał próbę zwrócenia uwagi na kwestie, które w środowisku akademickim często są pomijane. Ważna stała się również strategia kampanii, która obejmowała; realny w założeniach program wyborczy, osobisty rodzaj kampanii wyborczej przeprowadzanej na Facebooku, bierność w pozyskiwaniu elektoratu będące w sprzeczności z zasadami przyjętej powszechnie polityki, używanie feminatywu względem stanowiska.

„Jej Magnificencja Rektora” / projekt społeczny / 25 II – 17 VI 2020

Koniecznosc zobacz [program wyborczy kandydata](#)

**Dra hab. Iwona Demko, prof. ASP**



Urodzona w 1974 r. w Sanoku. Obroniła [dyplom](#) w 2001 r. na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie, gdzie [pracuje](#) od 2008 r. Prowadzi [pracownię](#) na WR, jest kierowniczką [Katedry Rzeźby II](#), należy do komisji ds. stopni. Znana z zaangażowania na rzecz kobiet. Badaczka historii [pierwszych studentek](#) krakowskiej ASP, twórczyni haseł na [Wikipedii](#). Autorka [książki](#) o [Zofii Bałtarowicz-Dzielińskiej](#). Pracuje nad publikacją o 17 kolejnych „pierwszych” studentkach w ramach stypendium [MKiDN](#). Inicjatorka i główna organizatorka [Roku Kobiet z ASP](#). Kuratorka wystaw międzynarodowych, m.in. [Krzętaćki](#), [Gastronomki](#), [Decycentki](#), [Ciafaczki](#), [Kobiety rezerwar](#). Od 2018 r. członkini [Rady Programowej CRP Orońsko](#). Uczestniczka ponad 160 wystaw, m.in. w [MN w Poznaniu](#), [CSW w Gdańsku](#), [Operze Narodowej](#), [CRP w Orońsku](#), [CSW w Toruniu](#), [CK „Zamek”](#) w Poznaniu, [MOCAK](#) w Krakowie. Jej kolor sztandarowy w życiu i sztuce to [róż](#). Prywatnie matka 25-letniego Claudela.

Koniecznosc zobacz [program wyborczy kandydatki](#)

↑ Krótkie bio na stronie krakowskiej ASP w zakładce „Wybory 2020” / „Kandydaci” [bio](#) + [program wyborczy](#)



# Odcinek 3

[Zapowiedź](#)

[Odcinek 1](#)

[Odcinek 2](#)

[Odcinek 3](#)

[Odcinek 4](#)

[Odcinek 5](#)

[Fr. debaty dot. feminatywów](#)

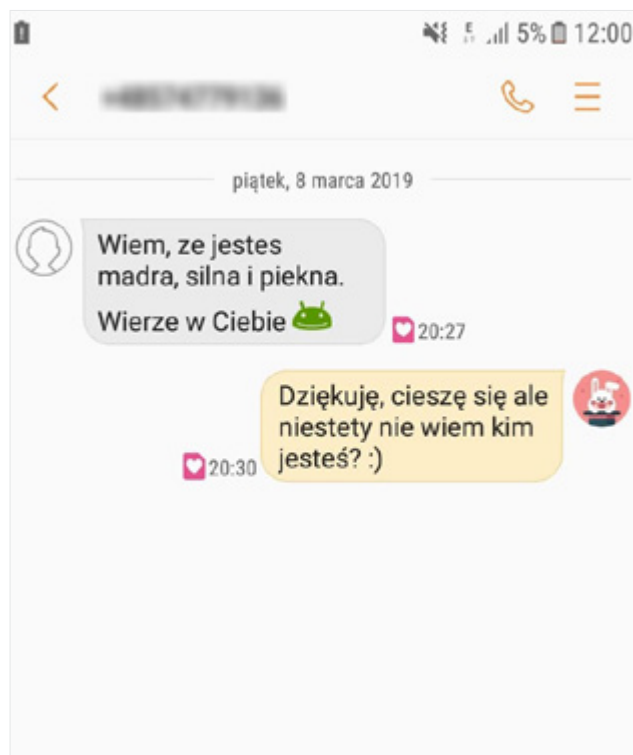
[kampania na FB](#)

„Teologia” jest polityką i odbiciem układów panujących w życiu społecznym. W bardzo starych mitologiach kreatorką świata była kobieta. Wiązało się to z jej zdolnością wydawania na świat potomstwa i niewiedzą ludzi z zakresu udziału mężczyzn w prokreacji. Dla naszych odległych przodków najważniejsza była kobieta, bo to z jej łona rodziło się dziecko. Kiedy odkryto, że do kreacji nowego życia niezbędny jest również mężczyzna, wtedy wszystko zaczęło się zmieniać. W wyniku tej wiedzy bóstwa żeńskie powoli zaczęły być zastępowane przez bóstwa męskie, aby w końcu zupełnie zniknąć z mitologii na rzecz jednego boga. Wyobrażony jako starzec z siwą brodą Bóg stał się odbiciem układu społecznego, w którym dominującą rolę zaczął odgrywać mężczyzna, a wyobrażenie bóstwa miało sankcjonować jego władzę. Jednocześnie kobieta została zepchnięta w cień, tak samo jak Wielka Bogini. Mimo, że czasy w których kobieta odgrywała znaczącą rolę odeszły w niepamięć, do dzisiaj przetrwał kształt [mandorli](#) będący symbolem waginy. Odnajdziemy go w wielu przedstawieniach chrześcijańskich. Bardzo często święci, czy sam bóg umieszczani byli właśnie w mandorli.

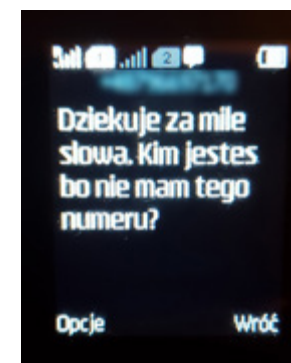
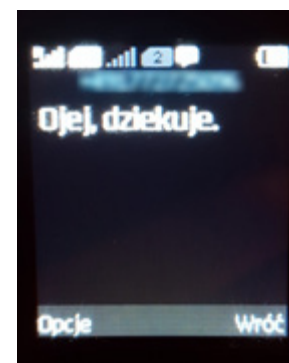
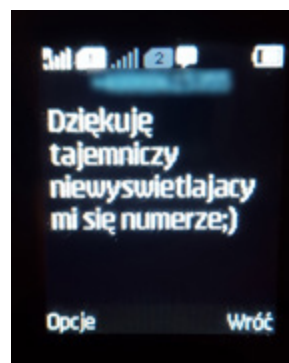
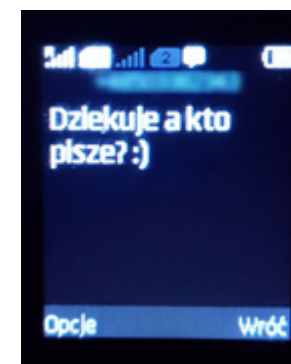
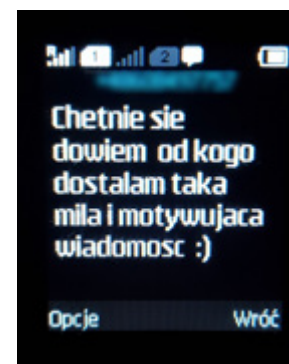
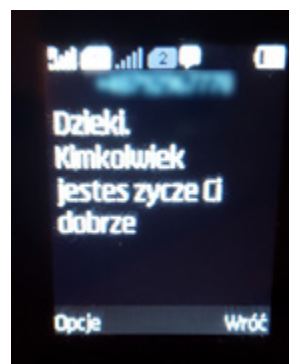
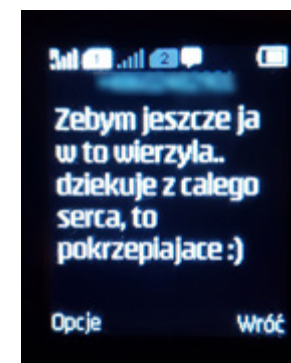
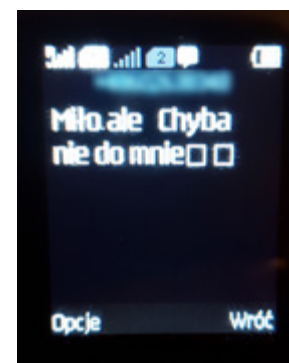
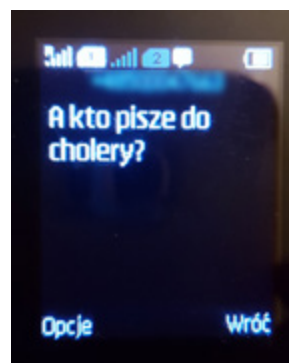
W pracy „Bogini Matka Wszechmogąca” to kobieta trzyma w ręku „ziemską kulę” zajmując centralne miejsce, należące zwykle do Boga-mężczyzny. W patriarchalnym przedstawieniach Bóg Ojciec nigdy się nie uśmiecha w przeciwieństwie do przedstawienia różowej Bogini Matki. Według Bachofena, piewcy teorii matriarchatu, miłość matki jest miłością bezwarunkową, natomiast miłość ojcowska to miłość, która nagradza i każe. To miłość, na którą trzeba sobie zasłużyć, gdzie można narazić się na odrzucenie. W rolę bogini wcieliła się Teresa Demko, prywatnie mama autorki. Odniesienie do pracy: Andrea del Castagno i Francesco da Faenza, Bóg Ojciec, 1442, (fresk w kościele św. Zachariasza w Wenecji, w kaplicy św. Tarazjusza).

„Bogini Matka Wszechmogąca” / [wideo](#) / 9' 30" / 2019





Integralną częścią wideo była akcja wysyłania smsów. Sms o treści: „Wiem, że jesteś mądra, silna i piękna. Wierzę w Ciebie :-)” został wysłany w czasie wernisażu wystawy „[HERstoria Sztuki II](#)”, który miał miejsce 8 marca 2019 roku w Galerii Domu Norymberskiego w Krakowie do wszystkich kobiet z mojej listy kontaktów. Osobą wysyłającą był mój syn, który również udostępnił mi swoją kartę, dzięki czemu numer, który wyświetlał się odbiorczyniom był nieznaną. Sms spotkał się z różnymi reakcjami. Nie wszystkie były pozytywne.



WIKIPEDIA

# Zofia Baltarowicz-Dzielińska

**Zofia Baltarowicz-Dzielińska**<sup>[1]</sup> (ur. 23 maja 1894 w Jaryczowie Starym, zm. 10 sierpnia 1970 w Krakowie) – polska rzeźbiarka, pierwsza studentka na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie<sup>[2]</sup>.

## Spis treści

**Dzieciństwo**

**Nauka**

**Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie**

**Odznaczenia**

**Dokumenty źródłowe**

**Bibliografia**

**Przypisy**

## Dzieciństwo

Pasję do rzeźbienia Zofia odkryła bardzo wcześnie. Kiedy miała około 4-5 lat do jej rodzinnego domu przybył szklarz, który miał uszczelnić okna przed zimą. Dziewczynka z zaciekawieniem przyglądała się pracy szklarza. Kiedy ten zobaczył zaciekawioną Zosię, wręczył jej bryłę kitu z poleceniem, aby „wyrabiała ładne figurki”<sup>[3]</sup>.

### Zofia Baltarowicz-Dzielińska



Data i miejsce urodzenia

23 maja 1894

Jaryczów Stary

Data i miejsce śmierci

10 sierpnia 1970

Kraków

Alma Mater

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie<sup>[3]</sup>

To aktywność w obrębie Internetu, polegająca na tworzeniu nowych artykułów na temat kobiet (głównie artystek), a także edytowaniu haseł mężczyzn, w których pominięto informacje o kobietach. Tworzone przeze mnie artykuły nie pomijają informacji z życia prywatnego w myśl hasła „prywatne jest polityczne”. Staram się umieszczać osobiste cytaty, tak, aby artykuł nie miał charakteru sztywno encyklopedycznego. Z uprę stosuję feminatywy, nawet takie, których nie ma jeszcze w SJP.

„Wikiartywizm” / artykuły na Wikipedii / 2019-2020 [link do strony na Wikipedii](#) ze wszystkimi stworzonymi hasłami

## M O J E S T U D I A

Malować zaczęłam wczesnie, chyba już w trzecim a może w czwartym roku życia. Od chwili kiedy Ojciec, widząc jak gryźnął ołówkiem na białym jakimś skrawku papieru, przyniósł mi z pobliskiego Lwowa pudełko akwarelowych farb. - Malowałam z wielkim zapalem a moje zapotrzebowanie na farby było tak wielkie, że odtąd Ojciec przywoził stale z miasta już nie małe eleganckie pudełka z farbami, ale tak zwane przeczemnie: "kile farb" czyli papierową paczkę napełnioną niezliczoną ilością guziczkowych farb akwarelowych.

Pierwsze próby rzeźbiarskie rozpoczęłam trochę później. - Miałam piątą rok życia, kiedy jesienią, stary szklarz, Zyd z sąsiedniego miasteczka Jaryczewa Nowego, zapatrzył nasze okna przed sianą. Obserwowałam jego pracę z dużym zainteresowaniem, co zwróciło uwagę szklarza. W pewnej chwili przerwał kitowanie okien i przypatrzył mi się uważnie, po czym wyjął ze swych zapasów dużą bryłę kitu i dał mi ją z życzeniem abyem z tego kitu "wyrabiała ładne figurki". - Od tego czasu zaczęłam lepić w kucie swoje pierwsze "twory" rzeźbiarskie, a kiedy zabrakło kitu nadałem swoje dziecinne pomysły w wyjątkowej sółtej glinie, którą wydebywałam z rewu za naszym ogrodem.

Ojciec od najmłodniejszych lat papierał moje zainteresowania artystyczne. Kiedy byłam już "dużą" dziewczynką, przyniósł mi ze swego podróżnego dyktu oraz maszynką do wypalania na drzewie. Z prawdziwym entuzjazmem wypalałam na na dyktach imprezowane rysunki igłą maszynki ogrzewanej napędem benzynowym.

Pewnego dnia, kiedy byłam zajęta krośleniem na drzewie wyimaginowane głowy kobiecej, złożyła nam swą pierwszą wizytę absolwentka prywatnej Akademii Sztuk Pięknych Julian'a w Paryżu, malarzka Zofia z Bruhlów Gołębowa razem ze swym mężem, świeżo mianowanym lekarzem okręgowym z Jaryczewa Nowego. - Pani Zofia Gołębowa zachwyciła się wypalonymi rycinami i tyle mówiła o moim talencie, że Bedziace zdecydowali się od razu przesiadają o udzielenie mi lekcji rysunku i malarstwa.

## 2.

Lekcja u pani Z. Gołębowej pobierałam począwszy od trzynastego roku życia przez trzy lata.

Mając lat osiemnaście byłam już najzupełniej zdecydowana jaki zawód wybrać i pragnęłam po zdaniu matury studiować w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. - Nie wiedziałam jednak, że wówczas wszystkie regulaminy "cesarsko-królewskich" Akademii nie pozwalały kobietom na studiowanie w tego typu uczelniach, a wy niestety byliśmy jeszcze po austriackim zaborem.

Pozbawiona innych możliwości, po kilku latach porytecznej nauki u Pani Zofii Gołębowej utalentowanej chociaż dziś mało znanej malarzki, zaczęłam uczęszczać do Szkoły Sztuk Pięknych szt. malarzki Stanisława Batewskiego. Na te studia uzyskałam z wielkim trudem zezwolenie Matki, która nie sprzeciwiała się "dowolnemu malarstwu" ale o pewnym przygotowaniu swej pierworodnej córki do zawodu artysty plastyka, początkowo nawet słyszeć nie chciała. Natomiast Ojciec leżał na moje studia artystyczne z prawdziwym przekonaniem i ofiarnością.

St. Batewski prowadził swą Szkołę zgodnie z tradycją. Przedmiotem rysowania w gronie koleżanek, wyłącznie kobiet, akty męskie i kobiece. Pośrednio w gronie powiększonym o kilku kolegów, rysowałam głowy charakterystyczne. Kierktą Prof. Batewski rebił nam codziennie wnikliwie i inteligentnie.

Po dwóch latach nauki w Szkole Prof. Batewskiego wybuchła pierwsza wojna światowa. Choć nie choć musiałam przerwać swoje studia plastyczne. Kiedy jednak do mojej rodzinnej domu w Jaryczewie Starym dotarła wiadomość o kursach rzeźby prowadzonych we Lwowie przez art. rzeźbiarza Zygmunta Kuroczyńskiego ucznia Bedin'a, powróciłam do Lwowa i uczęszczałam na te kursa od dnia 13 lipca 1915 roku.

Nauka rzeźby u Prof. Kuroczyńskiego poestawiała mi wiele wolnego czasu wobec czego w roku akademickim 1915/1916 rozpoczęłam równoczesne studia historii sztuki i filozofii ścisłej na lwowskim Uniwersytecie u Prof. Bełet Antaniewicza i K. Twardewskiego. - Jednak po roku tych podwójnych studiów deszałam do przekonania że w zakresie plastyki nauczyłam się już wszystkie czego we Lwowie mogłam się nauczyć. - Niestety

KRAKOWSKA AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH w dalszym ciągu NIE PRZYJMOWAŁA KOBIET NA STUDIA, a czym poinformowała mnie dokładnie zaprzyjaźniona z naszą rodziną doktorowa W.B., krewna Prof. Twardewskiego.

Nie mając możliwości na kontynuowanie moich studiów w kraju postanowiłam wyjechać za granicę.

## II.

W roku akademickim 1916/1917 studiowałam we Wiedniu rzeźbę w Verein Kunstschule für Frauen na Stubenring'u. Na Wydziale Rzeźby uczył tu znakomity pedagog Karel Kauffungen, który równocześnie był profesorem w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych niedostępnej wówczas dla kobiet. - Stosunki w Kunstschule układały się poprawnie, jakkolwiek byłam tu jedyną Polką na Wydziale Rzeźby. Koleżanki redevite wiedenki były zdolne, wytworne i miłe. Natomiast koleżanka Bawarka odznaczała się typową niemiecką umysłowością i przytytkim wyglądem fizycznym, czego nie miały koleżanki wiedenki. - W tym środowisku widocznym stawał się fakt, że w ich tyżkach płynęła potresze krew słowiańska Vindebeny na której miejscu zbudowane Wiedeń. Jedyną koleżanką Czechką, redev z Pragi była starsza od nas wszystkich i chyba z tego powodu be nie z nadmiaru zdolności traktowała nas z odrobiną niezrozumiałej wprost wyższości.

Drugą Polką w tej Szkole była Hanka Kemarek, studująca na Wydziale Malarstwa. Wychowana częściowo we Wiedniu a częściowo w Lwowie była jednak Polką nie tylko z pochodzenia ale i z gorące umiłowania swej dalekiej Ojczyzny. - W jej rodzinnym domu przy Wiedenerhauptstrasse, nie słyszałam nigdy jednego słowa wymówionego w języku obcym.

Z Hanka Kemarek zaprzyjaźniłam się bardzo i przyjaźń ta przetrwała przez długie lata. - Pewnego razu rozmawiałam z nią w helu naszej Kunstschule przed jedne drzwi prowadziły na klatkę schodową, drugie do Dyrekcji szkoły, trzecie do pracowni malarzkiej a czwarte do rzeźbiarskiej. Trwała piętnast minutowa przerwa. Usadewiwszy się na drewnianą ławę w regu helu, postanowiliśmy spłatać ryzykowne figla... Ku przerażeniu koleżanek zaintenowałyśmy zgodnym głosem francuski Hymn Narodowy: Allens enfants de la Patrie le jour de gloire est arrive .....

12 plakatów w formacie 100 × 70 cm, będących skanami maszynopisu Zofii Baltarowicz-Dzielińskiej. Był to ostatni życiorys jaki spisała przed śmiercią opisujący jej edukację.

→ [Książka mojego autorstwa](#) „Zofia Bałtarowicz-Dzielińska. Pierwsza studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”. W książce umieściłam również [mój życiorys](#) na 20 stron oraz puste strony na życiorys czytelniczki.



„MOJE STUDIA – Zofia Bałtarowicz-Dzielińska” / 12 plakatów / 1 szt. 100 x 70 cm / 2018 / Podczas wystawy w Bunkrze Sztuki, Kraków





Praca poświęcona [Lou Andreas-Salomé](#) pisarce i psychoanalytyczce, która mimo swojego nieprzeciętnego intelektu przytrwała w pamięci przede wszystkim, jako ta, która dwukrotnie odrzuciła oświadczyzny Fryderyka Nietzsche. To często spotykana sytuacja, kiedy postać kobieca zostaje potraktowana w kontekście jej relacji z mężczyznami, a nie tego czego dokonała. Wąż świetlny został ukształtowany na podobieństwo podpisu Lou. Nie świecił jednostajnym światłem. Światło powoli gasło, żeby potem znowu rozbłysnąć.

„Lou” / wąż świetlny + tatuaż zmywalny (na stronie kolejnej) / 2018



Lou Andreas

Użyte w pracy słowo „Lou” to faksymile Lou Andreas-Salomé. Odręczny podpis Lou Andreas-Salomé pochodzi z koperty z 1926 roku. Lou widnieje jako nadawczyni listu, podpisana nazwiskiem męża jako Lou Andreas. Kopertę można znaleźć na stronie poławiaczy autografów. W opisie koperty jest adnotacja, że Lou była słynną literacką femme fatale i płodną autorką. Potem zostają wymienione nazwiska znanych mężczyzn, z którymi miała styczność. Większość opisu mówi właśnie o nich. Jej tożsamość zostaje zredukowana do kontaktów, to mężczyźni stanowią o jej atrakcyjności dla potencjalnego nabywcy koperty. Ona jest, ale jej istnienie nie do końca jest czytelne. Ginie w tle. Jej dorobek literacji staje się drugoplanowy.

W czasie wernisażu robiłam chętnym tatuaż zmywalny, który po kilku dniach przestawał istnieć, podobnie jak pamięć o Lou Andreas-Salomé.



W 2018 roku Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie obchodziła jubileusz 200-lecia swojego istnienia. W roku 2018 przypadał także jubileusz 100-lecia kobiet w Akademii. 14 grudnia 1918 roku na posiedzeniu grona profesorów pod przewodnictwem rektora Wojciecha Weissa został przyjęty wniosek o dopuszczeniu kobiet na studia w tej uczelni. Po 100 latach istnienia akademia otworzyła swoje bramy dla kobiet.

W listopadzie 2018 roku odbyła się wystawa z okazji 200-lecia ASP pt. „Dotyk wolności” w Pałacu Sztuki w Krakowie. Zaprezentowałam tam „Alternatywne Wiadomości ASP”, projekt artystyczny imitujący oficjalną publikację uczelni „Wiadomości ASP”. Cały numer alternatywnego wydania poświęcony był 100-leciu obecności kobiet na uczelni. W ówczesnym momencie nie planowano świętować tej rocznicy. Treści opublikowane w ramach powyższego projektu artystycznego zawierały postulaty dotyczące obchodów ww. jubileuszu, a powstała publikacja przyczyniła się do ustanowienia roku 2019 oficjalnym Rokiem Kobiet z ASP.

„Alternatywne Wiadomości ASP” zostały wydrukowane w jednym egzemplarzu. Był to projekt partycypacyjny, w tworzenie którego zaangażowało się 43 osoby. Całość dostępna jest na [stronie internetowej](#).

# Wiadomości ASP

JUBILEUSZ  
100-LECIA Kobiet  
W AKADEMII

Akademia  
Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki  
w Krakowie

84

grudzień 2018  
ISSN 1505-0661  
www.asp.krakow.pl  
cena 10 zł (w tym 5% VAT)



↑ Na okładce  
Pracownia  
prof. K. Laszczki  
1919-1920.  
Stoją od lewej: Wacław  
Hagemayer, *Isabe-  
la-Konieczna*, *Olga  
Niewska*, Konstanty  
Laszczka, *Romana Sze-  
reszewska*, Ignacy Zelek,  
*Natalia Milan*. Siedzą od  
lewej: *Janina Reichert*,  
*Zofia Baltarowicz*, Feliks  
Bibluski, model, *Zofia-  
Mars*, Józef Jura.  
Ps. Wszystkie wymie-  
nione powyżej kobiety  
studiowały w pracowni  
Laszczki. Dwie z nich  
(te skreślone) nie były  
obecne na archiwalnym  
zdjęciu, zostały na zdjęciu  
spreparowane na zasadzie  
fotomontażu. Na str. 11  
tego numeru znajduje się  
zdjęcie autentyczne.

## → Spis treści

### Z NAROŻNIKA PIERWSZEGO PIĘTRA

- 3 - IWONA DEMKO • Apel Jej Magnificencji Rektory  
dry hab. Iwony Demko
- 4 - Program jubileuszu 100-lecia KOBIET w Aka-  
demii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Kra-  
kowie
- 6 - IWONA DEMKO • Myśląc o kobietach

### HISTORIA

- 12 - ALEKSANDRA SIKORA • Szkoły artystyczne dla  
kobiet
- 15 - MICHAŁ PILIROWSKI • Walka kobiet o prawo do  
studiowania w Akademii w latach 1818-1895
- 19 - IWONA DEMKO • Walka kobiet o prawo do stu-  
diowania w Akademii w latach 1895-1919
- 28 - IWONA DEMKO • Zofia Baltarowicz-Dzielińska.  
Pierwsza studentka na Akademii Sztuk Pięk-  
nych w Krakowie
- 36 - SŁAWOMIRA WALCZEWSKA • Dulębianka

### WSPOMNIENIA

- 38 - JAN PAMUŁA W ROZMOWIE Z ALICJĄ DUBAŃSKĄ •  
O Hannie Rudzkiej-Cybis
- 44 - JERZY NOWAKOWSKI W ROZMOWIE Z IWONĄ DEMKO  
• O Wandzie Ślędzińskiej
- 48 - BETTINA BEREŚ W ROZMOWIE Z EWĄ MIROZIKIEWICZ  
• O Marii Pinińskiej-Bereś

### ROZMOWY

- 52 - KAROLINA FYDA • Rozmowa z Martą Antoniak
- 54 - ANETA MISIASZEK • Rozmowa z Justyną Gó-  
rowską
- 57 - SYLWIA RAMS • Rozmowa z Moniką Niwelińską
- 62 - EWA PASTERNAK-KAPERNA • Rozmowa z Keymo
- 66 - OLGA KOWALSKA • Rozmowa z Martą Kotwicą
- 72 - NATALIA CIKOWSKA • Rozmowa z Marią Novą
- 78 - PATRYCJA ZELEK • Rozmowa z Beatą Bury
- 80 - KAMIL SOSIN • Rozmowa z Iwoną Demko
- 85 - MAGDALENA RĘBISZ • Rozmowa z Dagmarą  
Malinowską / studentką I roku WR

### WYSTAWY

- 86 - MARTA M. ŚWIETLIK • O instalacji Anety Misiaszek  
"Nieprzejrzystość" / Galeria Baszta, Kraków
- 90 - JANUSZ JANCZY • "Natura". O wystawie Michaliny  
Bigaj "Red Greenhouse" / CRP Orońsko

### DYPLOMY

- 94 - OLGA ŚLIWA • Hodowla / WR
- 97 - PAMEŁA BOŻEK • I Left The Keys Under The Door  
Mat / WR
- 100 - DOROTA GO CZAL • Prawie prosto / WM

### PRACE STUDENCKIE

- 103 - MAGDALENA RĘBISZ • Pistolety / WR

### PRACE STUDENCKIE - WSPOMNIENIA

- 104 - MAŁGORZATA MARKIEWICZ • Zabawki / WR

### ABSOLWENTKI

- 106 - GRUPA 20MINUT
- 109 - MALWINA NIESPODZIEWANA • Graficzki
- 110 - MONIKA DROŻYŃSKA • Przyjaciółki Matejki
- 112 - NATALIA KOPYTKO • Jeśli wiesz co chcę powiedzieć
- 114 - JOANNA PAWLIK • Słowa przemocy
- 116 - Pierwsza Feministyczna Galeria TA

### ZAPOWIEDZI

- 117 - Wystawa "200 lat Akademii. 100 lat Akademii Ko-  
biet" / wernisaż 14, XII 2018
- 117 - Koncert zespołu "CóryBosha"

### CHŁOPAKI NA ASP!

- 118 - Akcja "Chłopaki na ASP!"

### DODATEK SPECJALNY

- 119 - Szmerzy-Bajery
- 120 - Powieść w odcinkach
- 121 - Listy do Redakcji
- 123 - Z poradnika młodej rzeźbiarki
- 124 - Reklama
- 125 - Aktualności
- 126 - Fotostory

↑ Okładka czasopisma

„Jubileusz 100-lecia Kobiety w Akademii” / instalacja = czasopismo, zdjęcie Jej Magnificencji Rektory, kubek jubileuszowy z nowym logo, biurko rektory / 2018

## Apel Jej Magnificencji Rektory dry hab. Iwony Demko

**Szanowne Pedagożki, Pracownice, Studentki i Doktorantki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie!**

Zwracam się do Pań w tym bezsprzecznie wyjątkowym w historii Akademii momencie, przekazując program obchodów Jubileuszu 100-lecia Kobiet w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Większość z Was nie zdaje sobie sprawy z faktu, że 200 lat temu akademia nie istniała dla kobiet. Wstęp do niej mieli wtedy **tylko mężczyźni**. Mogli się kształcić pod okiem wielu zdolnych profesorów. Tego przywileju nie miały kobiety. Te, które marzyły o studiowaniu musiały wyjeżdżać za granicę gdzie powoli uczelnie otwierały się na kobiety. Jednak przez ostatnie 100 lat na naszej akademii zmieniło się bardzo wiele. Liczba studentek coraz bardziej się powiększała. W ubiegłym roku przyjęliśmy jednego studenta, który pozytywnie zdał egzamin na Wydziale Rzeźby. Prawie zupełnie wymieniła się kadra profesorska, gdzie zamiast mężczyzn zaczęły zasiadać kobiety. Obecnie jest ich w kadrach aż 99%. Cieszymy się, że w składzie Senatu mamy aż czterech mężczyzn. Już dawno nie było ich tak wielu. Mimo tego w tym roku akademickim otworzymy Komitet Wspierania Mężczyzn, aby Ci nabrali wiary w siebie i swoje możliwości do studiowania, jak i zasiadania potem w Sali Senackiej między pedagożkami. Będziemy walczyły o mężczyzn, aby ci nie poddawali się zbyt łatwo. Nie możemy zapomnieć o nich, gdyż potrzebują naszego wsparcia, jak również są nam niezbędni!

Tymczasem jednak powinniśmy pamiętać o tym, aby uczcić należycie Jubileusz 100-lecia Kobiet w Akademii. Ponad rok trwały przygotowania do tego wspaniałego Jubileuszu, w który zaangażowało się z oddaniem wiele pedagożek i studentek. Przez ten czas trwała wymiana



korespondencji z instytucjami i galeriami zewnętrznymi oraz odbywały się niezliczone spotkania i rozmowy organizacyjne. Został również ustalony program obchodów naszego Jubileuszu. Nie było to proste, jednak wspólne działanie nas wszystkich doprowadziło do efektywnych rezultatów, za co z tego miejsca wszystkim dziękuję. Bez Waszego wsparcia i pomocy ten bogaty program nie mógłby powstać. Jubileusz został objęty patronatem Prezydentki Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauser wraz z Małżonkiem Andrzejem Dudą-Kornhauserem. Komitet Honorowy stanowić będą najważniejsze przedstawicielki władz rządowych i samorządowych w Polsce. Udział w Komitecie Honorowym potwierdziły także kobiety z najważniejszych ugrupowań i stowarzyszeń kobiecych w Polsce. Z czego jesteśmy bardzo dumne.

Bardzo proszę wszystkie dziekany siedmiu wydziałów, pedagożki, pracownice i studentki Akademii o niesłabnący entuzjazm i mobilizację ukierunkowaną w tym roku na nasz Jubileusz, o którym – jestem tego pewna – będziemy kiedyś opowiadały naszym wnuczkom z rozrzewnieniem i dumą.

Kraków, 4 XI 2018

Dra hab. Iwona Demko  
Rektorka Akademii Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie



→  
fot. Magdalena Rębisz

„Jubileusz 100-lecia Kobiet w Akademii” / instalacja / 2018

# DZIENNIK POLKI

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

**DZISIAJ W KRONICE**

**B1** Majchrowski: 500+ dla artystek i artystów

**B2** Ministerstwo obiecuje ubezpieczenie zdrowotne dla artystek i artystów

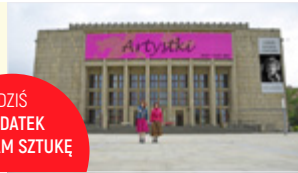
**S.A11 KIBICE**

**Kibice i kibicki dwóch krakowskich klubów Wisły i Cracovii deklarują wspólny udział w Marszu Równości**

**S.A5 KULTURA**

**Nowa wystawa w Muzeum Narodowym poświęcona twórczości wybitnych polskich artystek**

**DZIS DODATEK KOCHAM SZTUKĘ**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

## Zbiorowy pozew studentek Akademii Sztuk Pięknych

**Kontrowersje.** Kolejne naganne zachowanie władz uczelni. Pomijanie kobiet zdaje się być nie tylko problemem jednej uczelni. Czy pozew złożony przez studentki ASP zmieni sytuację również w innych miejscach?

**ALEKSANDRA SOLAWA**  
aleksandra.solawa@dziennik.polki.krakow.pl

Na większości uczelni wyższych dominują studentki. Na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie kobiety stanowią obecnie 89% wśród studiujących. Mimo tego we wszystkich mowach powitalnych, przemówieniach i wystąpieniach publicznych władze uczelni zwracają się je-

dynie do mężczyzn, używając zwrotu: studenci. Przeczy to nie tylko demokracji, gdzie życie społeczne dostosowuje się do potrzeb większości, jest to również wyrazem braku szacunku do tak licznie obecnych kobiet na uczelni. A w końcu jest to niezgodne z nową Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie wyraźnie zapisano konieczność stosowania obydwu form.

Studentki Akademii Sztuk Pięknych wielokrotnie wyrażały swoje przygnębienie taką sytuacją, kierując swoje uwagi zarówno ustnie jak i na piśmie. Jednak do tej pory ich prośby były bagatelizowane. Nie widząc innego rozwiązania swoich oczekiwań, w końcu zdecydowały się na podjęcie kroków prawnych. Zbiorowy pozew podpisało 549 studentek. To dowód wyjątko-

wej (dotąd niespotykanej) solidarności wśród kobiet uczących się w tej uczelni. Ostatnie lata przyniosły wzrost świadomości feministycznej wielu kobiet. Dla większości z nich stało się jasne, że język jest odbiciem położenia kobiet w życiu społecznym, politycznym czy ekonomicznym. Dopóki nie są widoczne w warstwie językowej, są również nie- respektowane w pozostałych

dziedzinach życia. W swoim pozwie powołały się na słynne badania niezjącego już socjologa francuskiego Pierre'a Bourdieu i jego książkę „Męska dominacja”, która po wielu latach od publikacji doczekała się w Polsce drugiego wydania, tym razem stając się jedną z najbardziej popularnych lektur. Najwyraźniej Polki w końcu dojrzały do lektury.

Studentki w swojej petycji powołały się również na protokoły sprzed ponad stu lat w których używano obok siebie obydwu form pisząc: student i studentka. Był to sposób zaznaczenia pojawienia się kobiet na akademii, gdzie do 1917 roku obecni byli jedynie mężczyźni. Pozew wywołał duże oburzenie i dezaprobatę wśród tradycyjnej części pedagogów. Swoje niezadowolenie wyrazili nawet na łamach akademickiego pisma „Wiadomości ASP”. **S.B1 KRONIKA**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**TEJ ZIMY, ZIMY NIE BĘDZIE. Ocieplenie klimatu przekroczyło przewidywania meteorologów. Wkrótce tylko nieliczni będą pamiętali śnieg.**

**S.A7 KRAJ**

Prenumerata sztuki  
Wyjątkowa oferta roczna

NR 1 // ROK LXOXI  
INDEX 350067 // ISSN 0137-9089

Redaktorka wydania Irena Demko



15

Kiedyś na wszystkich uczelniach studiowali tylko mężczyźni. W obecnym momencie w akademiach artystycznych pośród studentów, większość stanowią studentki (ok. 70-80 %). Coraz więcej kobiet pracuje w kadrach pedagogicznych. Jednak w języku obecność kobiet nie jest zaznaczona. Na oficjalnych zgromadzeniach witani są zawsze tylko mężczyźni. Formularze w większości przypadków pisane są z użyciem formy męskiej. W statucie istnieje tylko forma męska. Problem również jest stosowanie feminatywów, które spotykają się ze sprzeciwem nie tylko ze strony mężczyzn, ale często samych kobiet. Kobiety nie chcą by ich stanowiska określane były w żeńskiej formie, wydaje im się, że tym samym tracą prestiż. Poczucie to jest związane z ciągle funkcjonującym niższym wartościowaniem tego, co kobiece.

„Gdzieś w niedalekiej przyszłości” to fejkowe okładki gazet (pierwsze strony) z przełomu 2020 i 2021 roku. To w pewien sposób kontynuacja alternatywnego świata z „Alternatywnych Wiadomości ASP”. W najpopularniejszych gazetach „Dziennik Polki”, „Gazeta Wybacza” czy „Fuck” na pierwsze strony trafiają informacje dotyczące pozwów w sprawie niestosowania feminatywów czy podwójnych form (student/studentka), bądź niestosownego zachowania profesorów prowadzących zajęcia.

„Gdzieś w niedalekiej przyszłości” / 2019

ISSN 1669-986X  
37>  
N 13773ND 1372647

ZMIANY W AKTACH PRAWNYCH

DOTYCZĄCE DYSKRYMINACJI  
ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ - STR.2.

GAZETA  
**wybacza**  
SĄDOM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

f | t | G+ | @ | wybacza.pl

WTOREK 15 GRUDNIA 2020 | redaktorka prowadząca IWONA DEMKO | 3,99 zł cena gazety (w tym 8% VAT)

www.wybacza.pl | NR 1, wydanie w ramach projektu art. Iwona Demko, numer indeksu 376271  
Nakład 1 szt. + dystrybucja cyfrowa

TERAZ „WYBACZAJĄCA” KUPI SZ NAWET W PIEKARNI



# STUDENTKA POZWAŁA

## prodziekana za niestosowanie feminatywów

**CZY SĄD MU  
WYBĄCZY?  
OSTATNIO  
TEGO NIE  
ROBI...**

MARTYNA NOWACKA

26 maja b. r. w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w czasie uroczystości wręczenia dyplomów na Wydziale Rzeźby swoje świadectwa ukończenia artystycznej uczelni odebrało 17 studentek i 2 studentów. Jak co roku, tradycyjnie uroczystość odbyła się w Sali Senackiej. Na wręczeniu zgromadzili się również rodzice i licznie przybyli goście. W związku z chorobą dziekan, uroczystość była prowadzona przez prodziekana.

Kiedyś studentki otrzymywały dokument, na którym tytuł odmieniony był jedynie w formie męskiej. Jednak już od kilku miesięcy na wszystkich dokumentach obowiązują feminatywy. Na ASP jest to tytuł **magistry sztuki**. Wszyscy zdążyli się już z tym oswoić. Pomimo tego prodziekan w oficjalnej mowie używał formy męskiej. Jego zachowanie wywołało ogromne poruszenie wśród zgromadzonych. Jedną ze studentek nie kryjąc swego niezadowolenia postanowiła oddać sprawę w ręce sądu powołując się na rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 26 lipca 2020 r. w sprawie używania feminatywów wobec kobiet.

Prodziekan powołał się na wieloletnią tradycję usprawiedliwiając swoje zachowanie. Czy sąd będzie wyrozumiały dla niego i dla tradycji przekonamy się wkrótce.

W PONIEDZIAŁEK  
W „WYBACZAJĄCEJ” MAGAZYN

THE  
**MEN'S WORLD**



- HOŁOWCZYC O TYM DLACZEGO CORAZ CZĘŚCIEJ PŁACZE
- WOJEWÓDZKI I JEGO KULINARIA
- NAJNOWSZE TRENDY W MODZIE NIEBINARNEJ

„Gdzieś w niedalekiej przyszłości” / 3 fejkowe okładki



Róża Luksemburg była jedną z pierwszych Polek z doktoratem (otrzymała go z ekonomii w 1897 roku w Szwajcarii). Cztery lata wcześniej na zjeździe II Międzynarodówki w Zurychu kiedy Ignacy Daszyński chciał jej odmówić udziału w zebraniu weszła na krzesło i wygłosiła gorące przemówienie. Nie wystraszyła się obecnych na sali Fryderyka Engelsa, Grigorija Plechanowa, Wilhelma Liebknechta. Każdy z nich mógł ją uciszyć. Jednak wysłuchano jej argumentów i mimo tego, że Daszyński wykluczył ją ostatecznie z obrad, pozostawiła po sobie niezatarte wrażenie.

Kiedyś kobiety nie mogły zabierać głosu publicznie. Było to niemoralne. Teraz nie jest to postrzegane w takich kategoriach, ale ciągle jest niezwykle trudne dla kobiet, które socjalizowane są do tego, aby siedzieć cicho i nie odzywać się. Trzeba pokonać nie tylko swój wewnętrzny strach, ale wychowanie do mówienia cicho.





[Flaga biało-różowa](#) to manifest artystyczny, w którym czerwona barwa w polskiej fladze zostaje zastąpiona przez kolor różowy. To wizualny postulat większego udziału kobiet w życiu politycznym i publicznym Polski.

[„Flaga biało-różowa”](#) / materiał flagowy / 145 × 90 cm / 2018

Wystawa „Dom w ogóle”, Kraków Art Hause, Kraków (21.04–24.05.2018)



Praca porusza problem przemocy domowej. Użyte w pracy zdania pochodzą z nagrania jakie udostępniła w Internecie Karolina Piasecka, żona byłego radnego.

„Home Sweet Home” / porcelana zdobiona kalką ceramiczną / 2018



z e s z m a c i ł a ś m n i e !

T e r a z  
j a  
c i ę

9 6 w n o j a d z i e !  
9 n o i ł  
6 6 6 6

Ty jesteś debilem skończonym!  
Szmato pierdoloni!



„Pokój nastolatka” / fotografia / 2019



Są kobiety, które latami tłumią swoją agresję. Niektórym z nich wydaje się nawet, że jej w sobie nie mają, często czując za to dotkliwie bóle głowy „niewiadomego pochodzenia”. Większość kobiet czuje dyskomfort na samą myśl, że mogłyby pokazać swoje niezadowolenie czy wyrazić negatywne zdanie. Wolą milczeć. Prędzej uśmiechną się niż podniosą

„W afekcie” / 90 × 55 × 55 cm / 2 stoliki, peruka, światła choinkowe, rozbita szyba, kieliszki, wata poliestrowa, lajkra, fotografie / 2019



głos niezadowolone. Agresja to od wieków przywilej mężczyzn. To zapisane historycznie przyzwolenie nie dotyczyło kobiet. Męska agresja uznawana była i jest za oznakę siły i asertywności – męstwa. Natomiast agresja kobiet była i ciągle jest postrzegana jednoznacznie negatywnie. Jednak na naszych oczach postrzeganie płci zmienia się i ulega redefinicji. Kobieca złość tłumiona przez wieki, powoli znajduje swoje ujście.

„W afekcie” / 90 × 55 × 55 cm / 2019



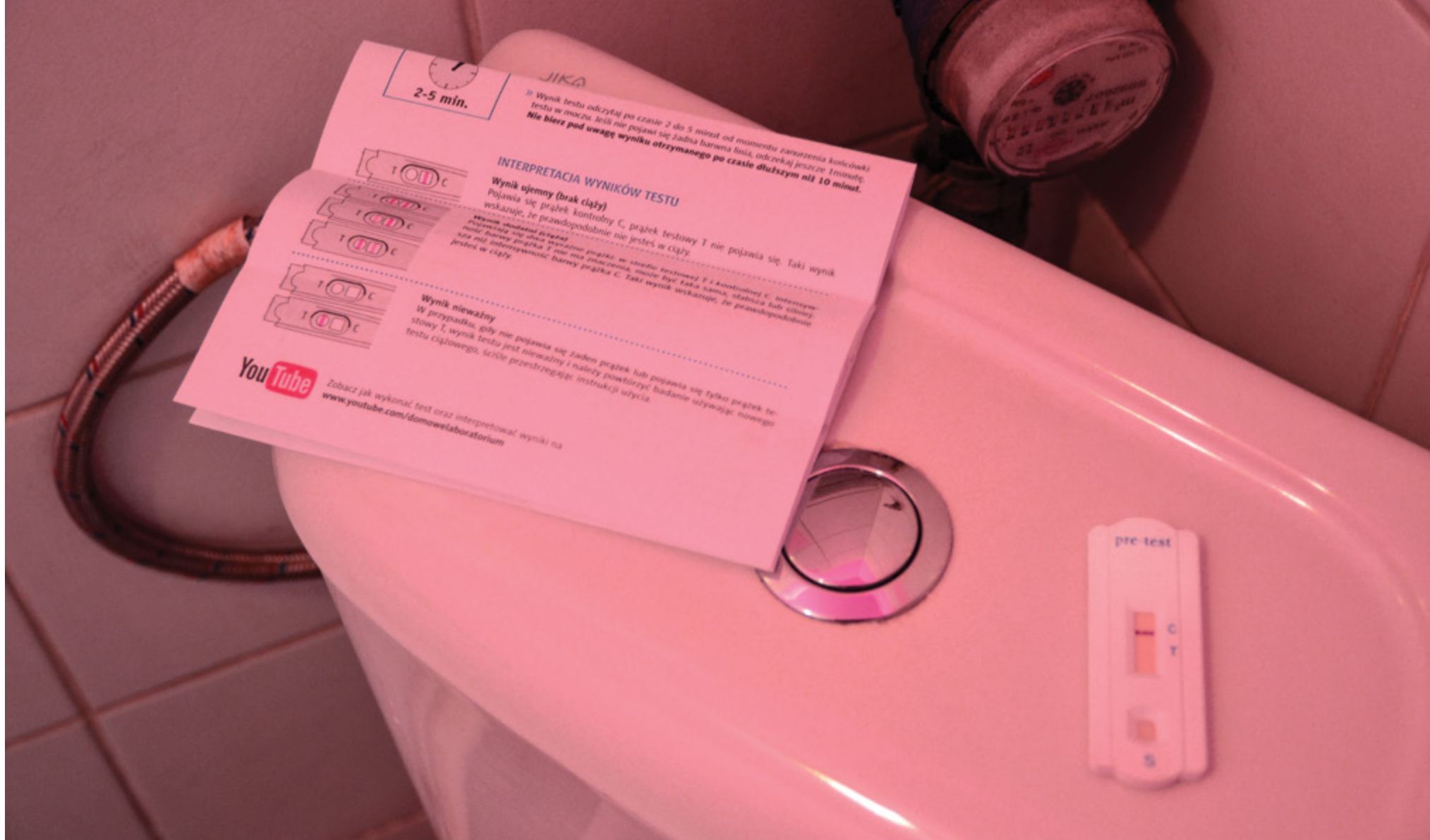
← fot. Bogna Kociumbas,  
zdjęcie pochodzi z archiwum GGM

„Interwencja” / rzeźby Günтера Grassa ubrane w specjalnie uszyte stroje / wystawa „Feminał” Gdańska Galeria Miejska / 2019



„Wynik pozytywny lub majeutofobia” / [instalacja](#) w łazience z użyciem testów ciążowych oraz historii kobiet / wystawa „Decydentki” / 2018





Majeutofobia to obsesyjny, nieracjonalny lęk przed ciążą (zwaną też ciążofobią lub ciążoschizą).

Kobieta nie zawsze chce zostać matką, mimo tego, że przywykliśmy myśleć, że jest inaczej. Są kobiety, które nie chcą mieć dziecka w danej chwili, a są i takie, które nigdy nie zdecydują się na macierzyństwo. Nie jest to choroba, nie jest to tragedia, jest to normalny stan rzeczy. Taki jest ich wybór. Kiedy takie kobiety robią test ciążowy jest to jedna z najbardziej stresujących chwil w ich życiu. Kiedy pojawia się jedna kreska oddychają z ulgą, bo jest to wynik dla nich pozytywny, chociaż na ulotce towarzyszącej testowi jedna kreska odnosi się do wyniku negatywnego. W ramach projektu zbierałam historie kobiet opisujące strach przed ciążą oraz testy ciążowe z wynikiem negatywnym, następnie za zgodą autorek wykorzystałam je w instalacji.

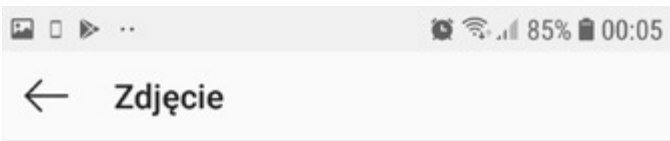


„Prywatny krajobraz” / obiekt + [wideo I](#) + [wideo II](#) + [wideo III](#) / 75 × 90 × 90 cm / 2017

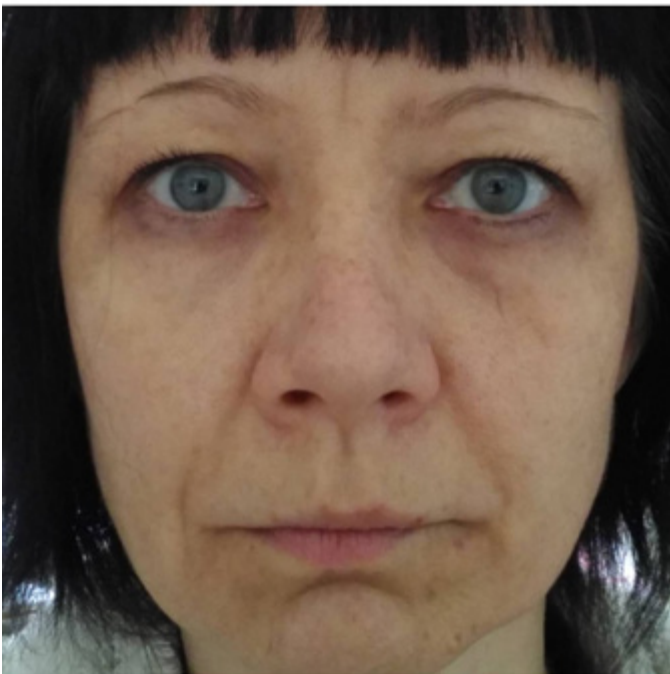


Nagie kobiece ciało w społeczeństwie widoczne jest tylko z jednej perspektywy. Zawsze jest to kontekst erotyczny i seksualny. Nie byłoby to złe, gdyby nie był to jedyny punkt widzenia. Jest to perspektywa widziana oczami mężczyzny, która stała się perspektywą ogólnie przyjętą. Stało się to tak dawno temu, że nikt już nie pamięta innej perspektywy. Jednak nagie kobiece ciało to nie tylko seks. Erotyka to mały wycinek tego, co jako kobiety doświadczamy w ciągu życia. Z perspektywy kobiety widok nagiego ciała zawiera dużo więcej kontekstów. Jak kobieta może pokazać własne nagie ciało tak, aby pokazać radości i dumę z własnej cielesności, a także ciekawość jego poznania? Czy potrafimy się wyzwolić z narzuconej nam od dziecka męskiej perspektywy i popatrzeć inaczej niż w kontekście erotycznym? Jak bardzo jesteśmy zniewolone narzuconą perspektywą?

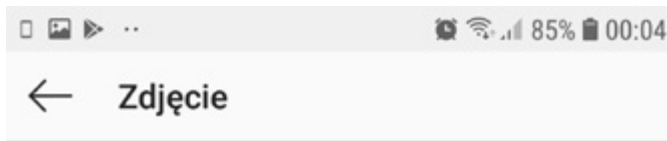
We wnętrzu obiektu umieszczone zostały trzy krótkie filmy wideo



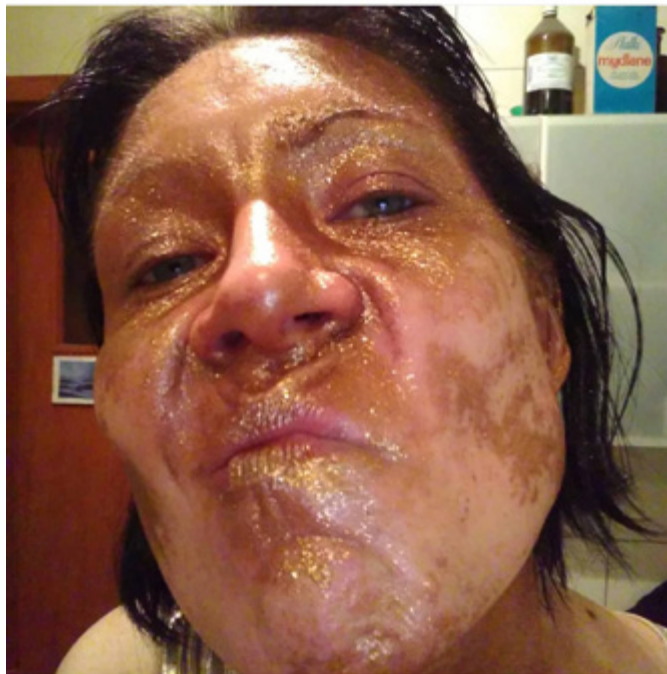
**iwonadem**  
Kraków, Poland



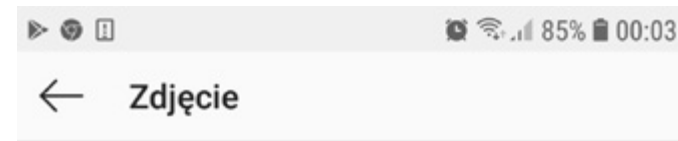
Polubione przez **agata\_zbylut** i **118 innych iwonadem** Teraz głośny stał się selfie-feminizm, głównie za sprawą młodej, pięknej Zofii Krawiec. Ja



**iwonadem**  
Kraków, Poland



Polubione przez **agata\_zbylut** i **120 innych iwonadem** Już tydzień po Sylwestrze, a makijaż cały czas się trzyma 😊



**iwonadem**  
Kraków, Poland



Polubione przez **agata\_zbylut** i **123 innych iwonadem** Święta to czas miłości, radości i szczęścia. Poczujcie to. Ja już czuję.



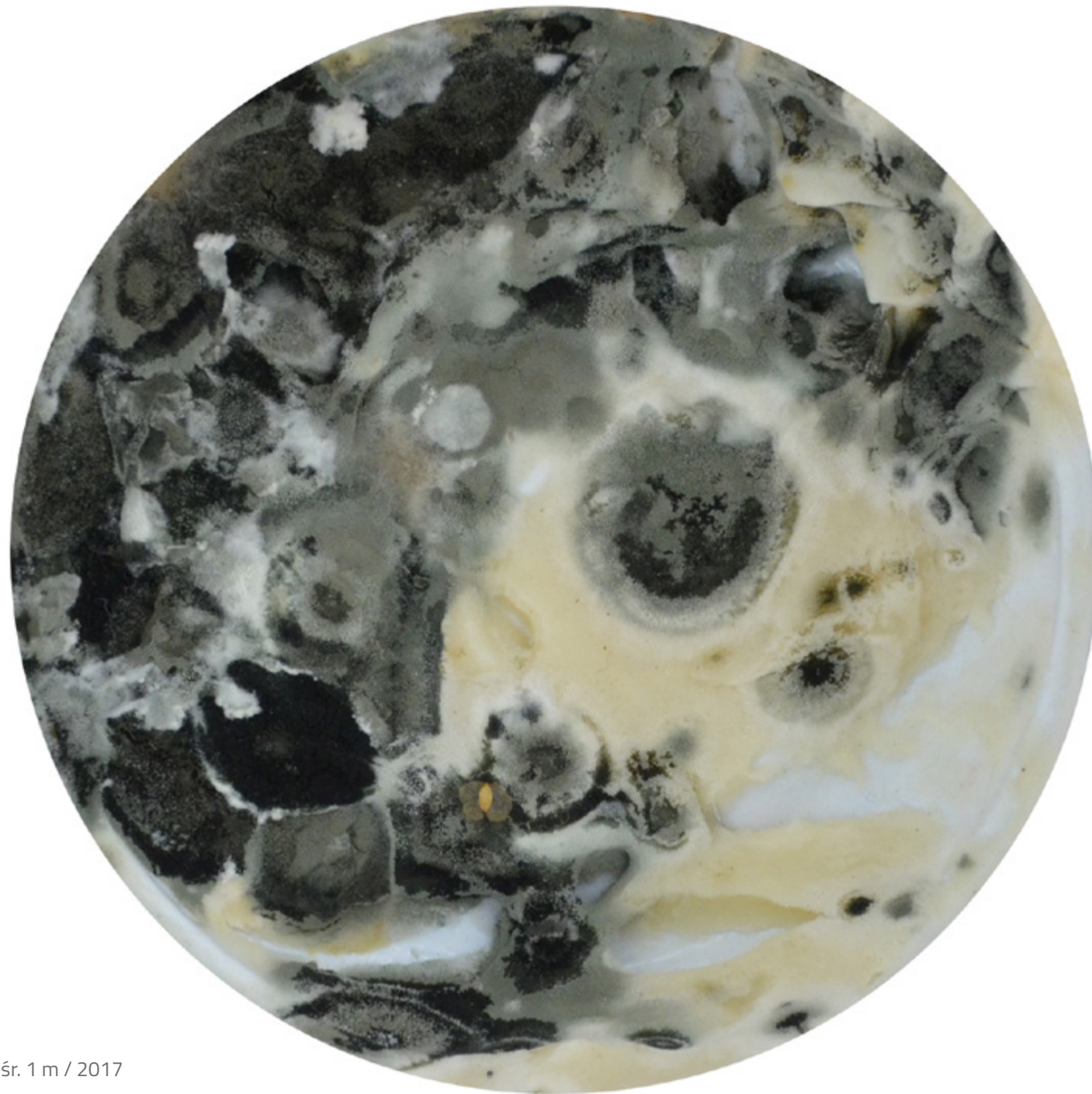
Lucy Irigaray pisała w swojej książce „Ta płęć, (jedną) płcią niebędąca” o tym, że kobiety wychowane w patriarchacie patrzą na siebie oczami mężczyzn, nie potrafiąc popatrzeć z innej perspektywy. Projekt #realsselfiefeminism to świadoma rebelia wymierzona przeciw męskiej perspektywie, w której kobieta musi być atrakcyjna, perfekcyjna, młoda i sexi. To próba zdystansowania się do panującego mitu urody. To ujawniona niechęć wobec wpasowania się w wąski, obowiązujący kanon urody. Każde zdjęcie opatrzone jest komentarzem, który również odgrywa istotną rolę.

[#realsselfiefeminism](#) / [Instagram](#) / 2017 - ... / obecnie 127 postów



W większości krajów świata prawa kobiet nie są respektowane lub są notorycznie łamane. A sprawcy często nie otrzymują kary, bądź wymierzona kara jest symboliczna. W niektórych społecznościach kobiety postanowiły same zaradzić takiej sytuacji. W Indiach powstał „Różowy Gang”, a w Kamerunie kobiety stosowały rytuał *anlu*. Reprimendator to słowne skarcenie mężczyzn z Polski. Choć ich nazwiska nie padają, reprimenda skierowana jest do [Janusza Korwina-Mikke](#) i [Rafała Piaseckiego](#).

„Twoja wina, twoja wina, twoja bardzo wielka wina – REPRYMENDATOR” / obiekt + [video](#) / 4’17 min / 2017



Cykl 15 fotografii pleśni.

„Kosmos Kuchenny” / druk na pcv / śr. 1 m / 2017



Haptyczny obiekt stworzony do poznania za pomocą zmysłu dotyku.

„Dotykotki” / obiekt / 83 × 87 × 142 cm / 2017

Krew Jezusa zamieniana jest w wino i spożywana w czasie każdej mszy św. Krew żołnierzy dumnie obnoszona jako dowód przelewania jej w słusznej sprawie. Nikomu nie przychodzi do głowy ukrywanie krwi płynącej ze skaleczenia. Jedynie krew menstruacyjna jest stygmatyzowana.

Kiedy Polska odzyskiwała niepodległość kobiety miały szczególną misję; musiały rodzić synów gotowych do walki. Tak krew menstruacyjna stała się elementem w wyzwoleniu niepodległości Polski. Gdyby nie krew menstruacyjna nie byłoby ani jednego Polaka i Polki.



„Polka walcząca” / akryl, brokat, figi damskie / 70 × 70 cm / 2016





„Niewypłakane” / praca [site-specific](#) / 200 × 68 × 40 cm / 2017



„Konsekracja wydzielin” / kryształ y ałunu, bielizna damska / 2016





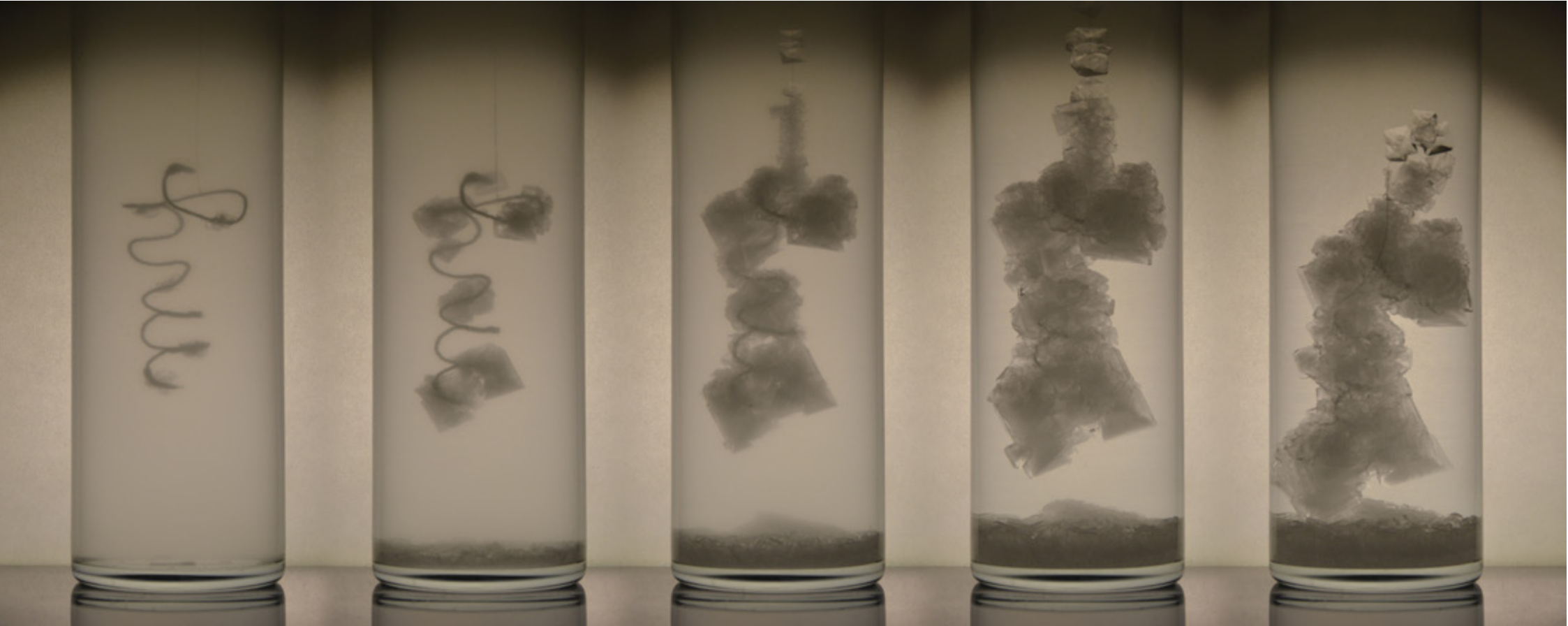
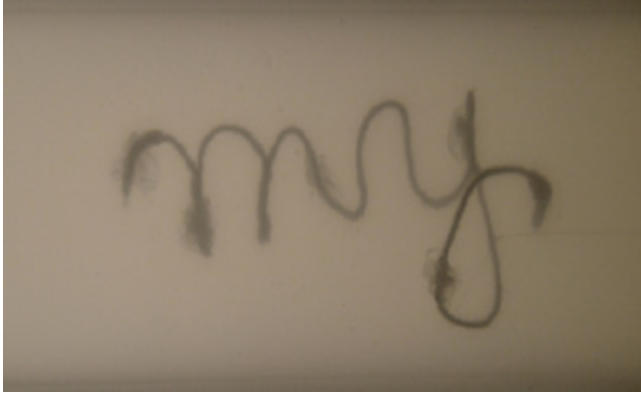
Od urodzenia uczy się nas wstrętu do naturalnych wydzielin naszego ciała. Jest to tak mocno wpisane w nasze wychowanie, że wydaje się być wstrętem naturalnym. Dlaczego coś, co jest naturalne, obarczamy wstrętem? Dlaczego, to co związane jest z cielesnością zwykle wiąże się ze strefą tabu? W kulturze zachodniej marginalizujemy znaczenie ciała. Nieznamy działania naszego ciała, nie potrafimy odczytywać sygnałów wysyłanych z ciała. Jesteśmy zamknięci w rozumie, negującym nasze ciało. Niestety takie podejście w rezultacie odwraca się przeciwko nam samym. Na bieliznie damskiej w domowych warunkach, wyhodowałam kryształ ałunu. Ałun, czyli siarczan glinowo-potasowy (alumen, aluminium kalii sulfas) działa odkażająco, krwiotamująco (hamuje krwawienia z drobnych naczyń krwionośnych), odwaniająco (likwiduje zapachy z cuchnących zmian chorobowych), odwadniająco i przeciwzapalnie.

„Konsekracja wydzielin” / kryształ ałunu, bielizna damska / 2016



„Specjały” / lalka, wata poliestrowa, lukier / 25,5 × 15 cm / 2017





„Wszystko wisało na włosku” / obiekt + [film animacja poklatkowa](#) / 2016



Kryształ wyhodowany w domowych warunkach, w słoiku na konstrukcji wygiętej z drutu. Druk został ukształtowany w wyraz „my” i zawieszony na moim włosie w wodnym roztworze ałunu. Ałun, czyli siarczan glinowo-potasowy (alumen, aluminii kalii sulfas) działa odkażająco, krwiotamująco (hamuje krwawienia z drobnych naczyń krwionośnych), odwanianjąco (likwiduje zapachy z cuchnących zmian chorobowych), odwadniająco i przeciwzapalnie.

„Wszystko wisi na włosku” / obiekt + [film animacja poklatkowa](#) / 2016



„Własny pokój”



Tytuł pracy nawiązuje do eseju Virgini Woolf pt. „Własny pokój” z 1923 r. Jest to pokój pewnej swojej wartości kobiety, feministki, uczestniczki Czarnych protestów. Właścicielka pokoju siedzi na krześle niczym na tronie. Tron kształtem przypomina mandorłę, symbol waginy. Na poziomie oczu podglądającego pokój ukazuje się migocząca światłem wagina dumnej ze swojej kobiecości właścicielki. Feministyczne lektury wypełniające wnętrze są edukacyjną wskazówką dla dziewczyn i kobiet, które dzięki wiedzy zawartej w książkach mogą wzmocnić swoją kobiecą tożsamość. Nad biurkiem portret Władysławy Habicht (założycielki pierwszej spółdzielni mieszkaniowej dla kobiet w Krakowie). Na biurku portret Virgini Woolf. Na biurku na półce z książkami replika rzeźby Katarzyny Kobro „Kompozycja przestrzenna 3” z 1928 r. To kobieta, która ma swoje mistrzynię; działaczki, pisarki, artystki – inne kobiety.



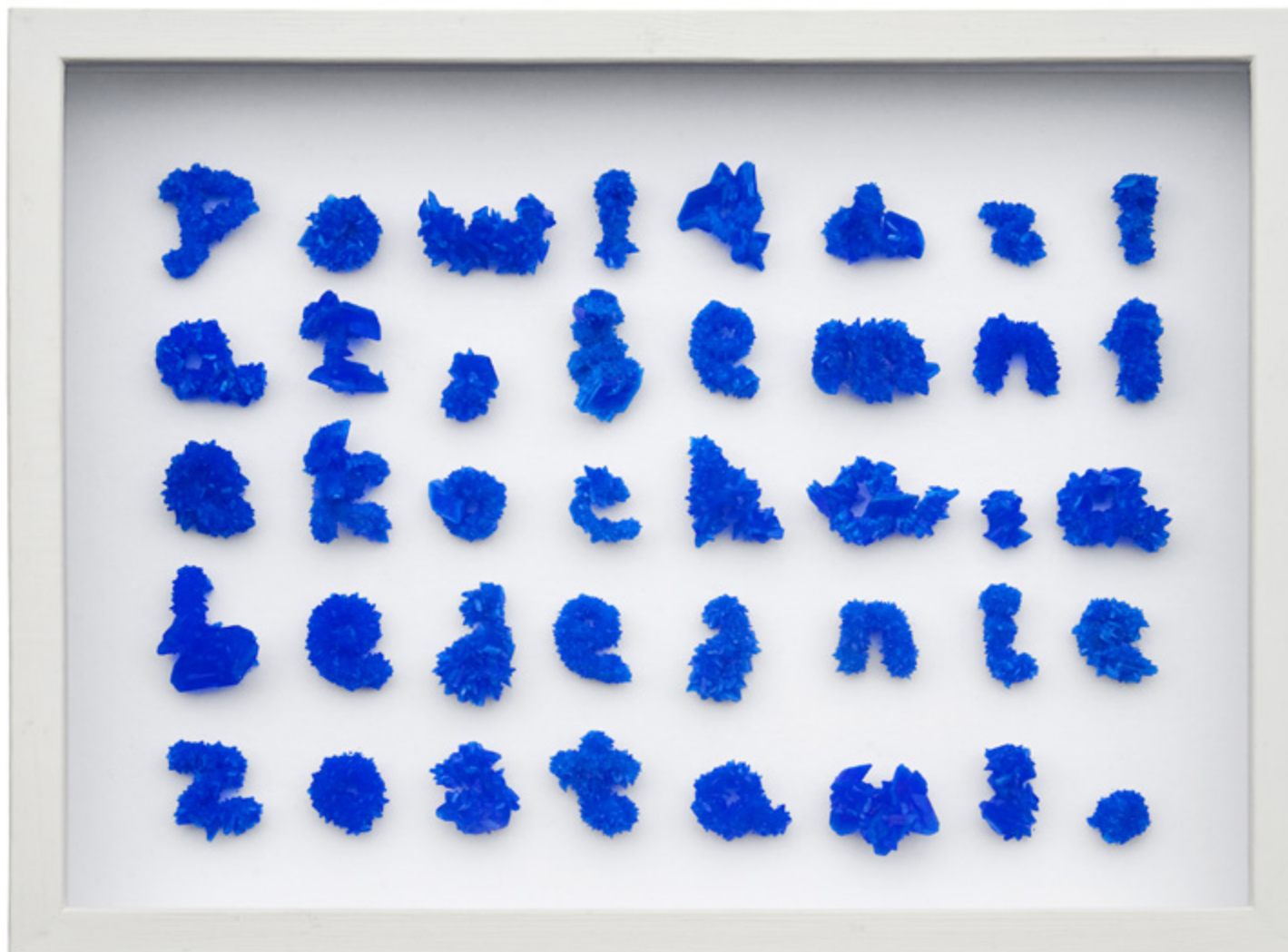
„Własny pokój” / obiekt / 59 × 40,5 × 44 cm / 2016



„ale” - spójnik przeciwstawny łączący dwa zdania wtedy, gdy jedno z nich jest przeciwieństwem drugiego, gdy sytuacja z jednego z nich zachodzi pomimo sytuacji za zdania drugiego.



„Zawsze mam jakieś ale” / kryształy siarczanu miedzi wyhodowane na konstrukcji z drutu / 2016



Siarczan miedzi może wywołać nudności, wymioty, bóle brzucha, uczucie metalicznego smaku, biegunkę i obrażenia najważniejszych organów. Jeśli nie wystąpią natychmiastowe wymioty mogą wystąpić cechy ogólnego zatrucia miedzią, a objawy tego zatrucia mogą przejawiać się uszkodzeniem naczyń, bólem głowy, osłabieniem tętna, zimnym potem, uszkodzeniem nerek i wątroby, pobudzeniem ośrodkowego układu nerwowego z następującą depresją, drgawkami, zmianami w obrazie krwi, porażeniem i śpiączką i zgonem w następstwie szoku lub uszkodzenia nerek.

„Domowa hodowla kryształów – Powiedział, że mnie kocha, ale jej nie zostawi” / kryształy siarczanu miedzi / 50 × 66 × 7 cm / 2016



Zdarzają się między ludźmi relacje nieakceptowane społecznie. Często takie relacje mogą wywołać poczucie winy i chęć oczyszczenia u obydwójga, a czasami tylko u jednej ze stron...

Kryształły zostały wyhodowane domowym sposobem z czteroboranu sodu zwanego potocznie boraksem. Boraks jest występującym w przyrodzie minerałem i źródłem ważnego pierwiastka, boru. Jest również tanim i skutecznym, ekologicznym środkiem czystości. Wywabia uciążliwe plamy, udrażnia rury, wybiela... Spożycie dużych ilości soli może podrażniać żołądek i wywoływać nudności i wymioty.

„Domowa hodowla kryształów – Wypowiadałem się z Ciebie” / kryształły boraksu / gabłota 50 × 90 × 7 cm / 2016



„Domowa hodowla kryształów – Wspowiadałem się z ciebie” / kryształy boraksu / fr. pracy

Projekt o nieakceptowanej społecznie (aczkolwiek często spotykanej) miłości, w której oprócz niej i jego nagle pojawia się ona – „ta trzecia”. Wernisaż wystawy został z premedytacją zaplanowany na 14 lutego, czyli w dzień tzw. Walentynek. Jest to dzień, w który miłość obchodzi swój triumf. Jednak nie każda miłość jest poprawna. W związku z tym nie każda może święcić swój triumf.

W naszej kulturze nie mówimy na głos o „tej trzeciej”, a już na pewno ona sama raczej milczy. Nie należy jej się prawo własnego głosu. Nie pozwalamy jej na wyrażenie emocji, które bez względu na brak naszej akceptacji przecież pojawiają się, istnieją. W „Zawróć kiedy to możliwe”, głosu udziela sobie sama winna, stawiając odbiorcę w niewygodnej sytuacji, oczekując od niego zrozumienia i akceptacji. To sytuacja niewygodna dla wszystkich osób, nie tylko dla bohaterów historii. Również dla obserwatorów. To sytuacja, w której każdy odczuwa dyskomfort.

Są w życiu sytuacje, które od samego początku skazane są na niepowodzenie. Jednak z niewiadomych przyczyn nie potrafimy się z nich wycofać. Brniemy mimo zdrowego rozsądku, który podpowiada, żeby tego nie robić.





„On. Izoluje się próbując zapomnieć (zatoniony w boraksie)” / lajkra, wata poliestrowa, kryształy boraksu, szkło / 15,5 × 10,5 cm / 2016



„Zawróć kiedy to możliwe – Upijają się. Ona przyznaje się, że kiedyś go zdradziła, bo czuła się bardzo samotna” / 25 × 20 × 17 cm / 2016



„Zawróć kiedy to możliwe. Leżymy na łyżeczki” / 11 cm wys. / 2016





„Zawróć kiedy to możliwe. Ja i on nie powiem co robimy” / 12 cm wys. / 2016



Wystawa „Zawróć kiedy to możliwe”, Galeria Program, Warszawa / 14 II 2016 Walentynki



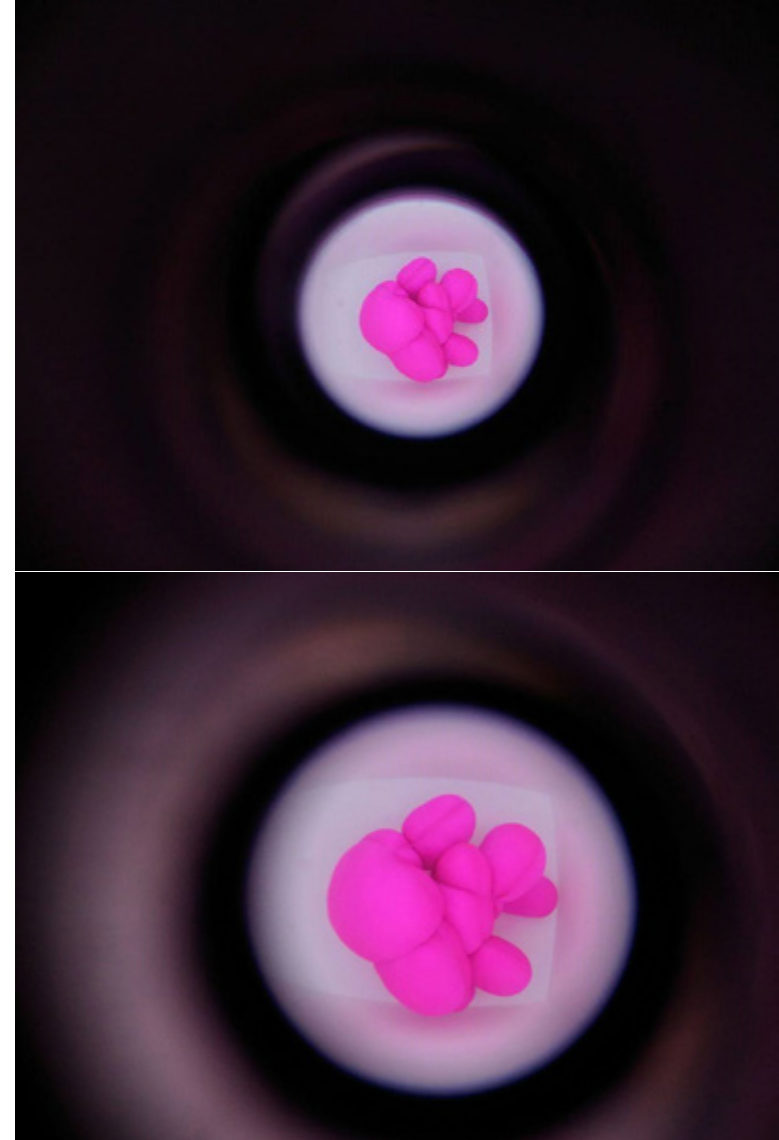
„Zawróć kiedy to możliwe. W tych butach byłam jak mi powiedział, że to koniec” / tektura, fotografia / 31 × 19,5 × 10,5 cm / 2016

„Zawróć kiedy to możliwe. Na zawsze razem” / obiekt / polar, drut, gabka / 28 × 23 × 15 cm / 2016



„Zawróć kiedy to możliwe. Przestaję dbać o siebie” / fotografia / 21 × 30 cm / 2016





„Zawróć kiedy to możliwe. W pokoju 482” / płyta mfp, akryl, lajkra, wata poliestrowa, wizjer, taśma led / 26 × 31,5 × 22 cm / 2016



Ja



On



Ona

„Zawróć kiedy to możliwe. Solanki” / 68 × 16 cm / 2016

Praca w procesie.

Obiekty zostały zanurzone w nasyconym wodnym roztworze soli kuchennej w listopadzie 2015 r.  
Woda ulegała parowaniu, a obiekty „znikaniu” pod zarastającymi je kryształkami soli.



Ja



On



Ona

„Zawróć kiedy to możliwe. Solanki” / widok z góry





Ja



On



Ona

„Zawróć kiedy to możliwe. Solanki” / 68 × 16 cm / 2016

Praca w procesie.

Zdjęcia wykonane po dwóch latach (2017).



Ja



On



Ona

„Zawróć kiedy to możliwe. Solanki” / widok z góry



Kiedy płaczymy pochłonięci jesteśmy emocjami i nie zastanawiamy się czym są łzy.

Jednak naukowcy zbadali łzy i podzielili je na trzy kategorie: łzy podstawowe (standardowo nawilżające oko), łzy odruchowe wydzielane na skutek podrażnienia oka ciałem obcym (np. drobiną piasku czy oparami cebuli) i łzy emocjonalne, które towarzyszą wyrażaniu uczuć. W zależności od tego, jaki jest powód płaczu, inny jest skład chemiczny łez. Kiedy łkamy przy obieraniu cebuli, nasze łzy są po prostu słone. Kiedy płaczymy ze smutku, żalu i wściekłości, oczyszczamy organizm – łzy zawierają wówczas więcej toksyn i białek. Łzy emocjonalne znacząco różnią się od dwóch pozostałych typów łez – jest w nich więcej prolaktyny, hormonu ACTH oraz enkefalin leucynowej będącej naturalnym środkiem przeciwbólowym. Biochemik William Freyz University of Minnesota porównał skład łez ludzi krojących cebulę ze łzami osób oglądających melodramat. Analiza składu chemicznego wykazała, że łzy będące efektem wywołanych przez film emocji zawierały nie tylko więcej białek, ale również więcej toksyn. Były też bogatsze o hormony: ACTH (zwany hormonem stresu) i prolaktynę. Zaskakującą informacją wydaje się wiadomość, że płacz ma związek ze zwiększoną produkcją endorfin. Oprócz tego, że endorfiny polepszają nastrój, określone są także jako naturalne środki przeciwbólne. Oznacza to, że płacz może łagodzić ból fizyczny towarzyszący smutkowi (sztywnienie ramion czy ból głowy). Endorfiny wykazują również łagodne działanie usypiające, co częściowo może tłumaczyć, dlaczego łatwiej o głęboki sen po płaczu.

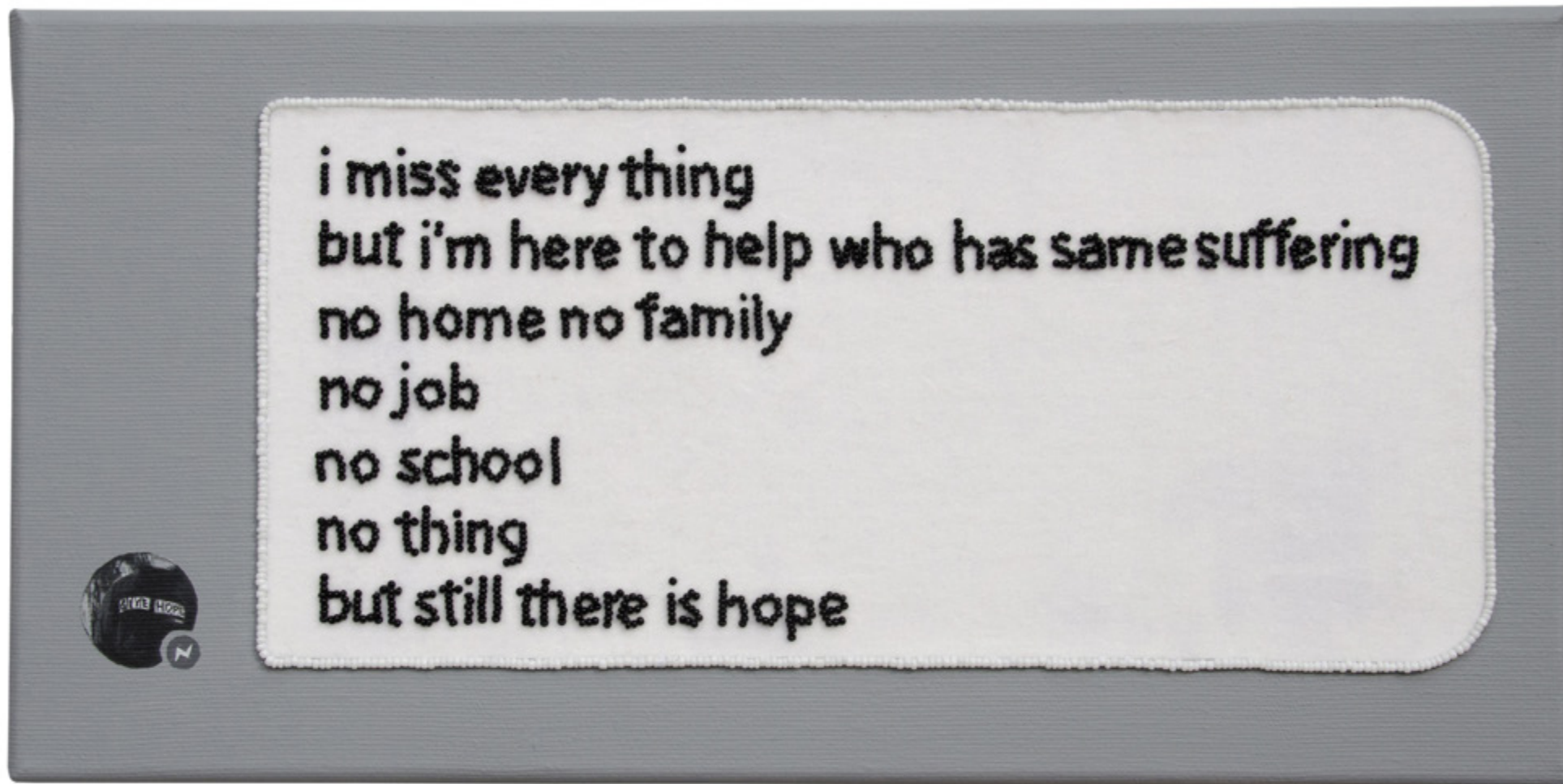
Płacz jest konieczny. Hamowanie go może prowadzić do zaburzeń psychicznych. Powstrzymanie łez wywołuje stany depresyjne: bezsenność, nadpobudliwość czy agresję. Rezultatem tłumienia negatywnych emocji może być choroba wrzodowa żołądka, stany zapalne jelita grubego lub dolegliwości sercowe. Płacz pełni rolę oczyszczającą, bo pozwala powrócić do równowagi psychicznej i wewnętrznej harmonii, przynosząc oczyszczenie i ukojenie. Niektórzy zapłakani czują się lepiej i poprawia się ich samopoczucie. Płacz, podobnie jak śmiech, jest zdrowy dla organizmu. Sprawia, że mózg jest lepiej dotleniony, rozluźniony i obniża się ciśnienie krwi.



„Literka T”  
Wkładka domaciczna Mirena  
(25 × 25 × 4,5 cm)



„Wynik negatywny... a raczej pozytywny”  
Test ciążyowy  
(25 × 25 × 4,5 cm)



Praca zainspirowana korespondencją z Syryjką, która w wyniku wojny domowej wyemigrowała do Libanu. Razem z najmłodszą siostrą dotarła do Bejrutu. Jedna z sióstr wyemigrowała do Kanady, jedna do Turcji, jedna razem z najmłodszym bratem mieszka z mamą i ojcem w Syrii. Dwóch braci zginęło na wojnie. Jeden z nich został zamknięty w więzieniu, gdzie był torturowany. Zmarł po dwóch latach. Dom rodzinny Fedy został spalony, straciła 15 osób spośród rodziny i sąsiadów.

„Jestem tutaj, aby pomóc tym, którzy cierpią podobnie” / akryl, aksamit, koraliki / 20 × 40 cm / 2017



Kiedyś w odległych czasach kiedy panował kult waginy, kobiety stosowały rytuał „podniesienia spódnicy” (ana-syromai). Mocą płynącą z obnażonego sromu mogły wzmocnić płodność ziemi, ochronić przed wrogiem, a także zdyscyplinować winowajców złych czynów. Po I woj. św. kobiety z plemienia Kom właśnie w ten sposób zareagowały na narzuconą przez nielegalny już rząd kolonizatorów reformę agrarną. Sześć tysięcy kobiet sięgnęło po najwyższą karę, jaką wymierza się członkowi plemienia: rytuał [anlu](#). Masowo odsłaniały swoje narządy intymne. W ten sposób wyszydając, ośmieszając i pohańbiając twórców reformy. Dzięki tej akcji nie tylko nie wprowadzono reformy, ale i francuska część Kamerunu odzyskała niepodległość. Dla mnie, specjalistki od kultu waginy jest to najdoskonalsza forma protestu, która jest również wyrazem emancypacji cielesnej kobiet. Jednak po kilku tysiącach patriarchy kobiety odczuwają jedynie wstyd w kwestii swoich wagin. Protest w takiej formie jest niemożliwy, dlatego czynię go w imieniu wszystkich Krakowianek. Według danych GUS w roku Czarnego Protestu (2016 r.) w Krakowie było 408 223 kobiety.

„408 223 podniesień spódnic, czyli mój sen o Czarnym Proteście” / baner / 155 × 250 cm / 2017



Współpraca z fotografką [Keymo](#) / Iwona Demko jako modelka + jej prace /2018



Współpraca z fotografką [Keymo](#) / Iwona Demko jako modelka + jej prace / 2018



Mizoginia jest częścią funkcjonowania społeczeństwa, w którym żyjemy. Zakorzeniona tak głęboko i od tak dawna, że już właściwie niedostrzegalna. Nienawiść do kobiet była cechą charakterystyczną wielu świątłych ludzi, cenionych przez świat nauki, czy sztuki. „Mądrości” te przenikały do świadomości ogólnoludzkiej, wkradając się do kobiecej podświadomości i budując głęboko zakorzenione poczucie niższości. Poczucie niższości, które kobiety zaczęły przyjmować jako naturalne, wpisane w ich tożsamość od urodzenia. Na ciastkach kruchych zostały wypisane sentencje i parafrazy ludzi cenionych w naszej kulturze. Jedząc je trzeba uważać, żeby się nie udławić.

*Samica jest samicą na skutek braku pewnych przymiotów. Musimy traktować kobiety jako rodzaj istot z natury upośledzonych.*  
Arystoteles

„Samica” / fartuch kuchenny z wypalonymi dziurami / 2014





Istnieje źródło dobre, które stworzyło porządek, światło i człowieka oraz źródło złe, które stworzyło chaos, ciemność i kobietę. Pitagoras

„Bez lukru” / talerze z ciastem kruchym / 2016



*Jeśli kobieta zmęczy  
się, czy nawet umrze,  
to nie ma znaczenia.  
Pozwólmy im umierać  
przy porodzie.*

*Marcin Luter*

*Przyczyną  
wszelkiego zła jest  
niewiasta.*

*Biskup Maksym  
z Turynu*

*Wartość kobiety  
polega na jej  
zdolnościach  
rozrodczych  
i możliwości  
wykorzystania  
do prac domowych.*

*św. Tomasz z Akwinu*



*Pasta czyszcząca  
zmyje ci z twarzy  
posępny,  
niezadowolony  
wyraz i sprawi, że  
na długo zostaniesz  
uśmiechnięta.  
Oczywiście doskonale  
nadaje się również  
do czyszczenia  
zlewozmywaków,  
umywalk,  
garnków, sztućców,  
grillów, rusztów  
żeliwnych, brytfanek.  
Wzbogacona formuła  
nader wyjątkowo  
poradzi sobie  
z twoim smutnym,  
czy strapionym  
wyrazem twarzy. Twój  
mąż już nigdy nie  
będzie narażony na  
niepożądany widok.  
Treść na paście do  
czyszczenia.*

Od wieków kobiety poddawane są różnego rodzaju dyscyplinowaniu. Poprzez popularne kiedyś makatki, kalendarze z radami babuni czy podręczniki wychowania. W 1876 r. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa pisała do kobiet z klasy średniej i wyższej: „Kobietom, mężczyznom, starym, młodym, wszystkim staraj się podobać; usiłuj, aby każdy powiedzieć mógł o tobie: Jakaż to przyjemna osoba”. „Tytanka” to projekt, w którym zwykłe etykiety zostały zastąpione niezwykłymi. To zmodyfikowana chemia gospodarcza, która ułatwia niebywale życie kobietom. Czyści brudne myśli, pomaga dochować wierności mężowi, dodaje cierpliwości do dzieci, napełnia nowymi pokładami miłości macierzyńskiej, ściera z twarzy posępny wyraz, niszczy bakterie ambicji...

„Tytanka” / ready made + interwencja autorska / 2015



To nowa oferta dla Pani Domu. Dwa w jednym. Pani Domu śliczna i praktyczna, czyli plisowana spódnica uszyta ze ścierki kuchennej. Tak wystrojona kobieta będzie zdolna do natychmiastowej reakcji w przypadku rozlanej kawy, herbaty, wina, soku czy zwykłej wody. Nic nie zaskoczy kobiety, w takiej spódnicy...

„Modna szmata” / spódnica uszyta ze ścierki kuchennej / 33 × 43 cm / 2015



W większości krajów świata prawa kobiet nie są respektowane lub są notorycznie łamane. A sprawcy zwykle nie otrzymują kary. W niektórych społecznościach kobiety postanowiły zaradzić takiej sytuacji. W Indiach powstał „Różowy Gang”, a Kamerunie kobiety stosowały anlu. Akt anlu to środek dyscyplinarny stosowany przez kobiety z ludu Kom w zachodniej części Kamerunu. Kiedy któraś z kobiet była świadkinią występku rozpoczynała anlu, poprzez wydobywanie z siebie charakterystycznego dźwięku pisku. Jeśli inna usłyszała podobny dźwięk porzucała swoje zajęcie i z piskiem na ustach biegła w kierunku sygnału. Wkrótce zbierał się tłum, który improwizował pieśń o występkę, jakiego dopuścił się winowajca, wykonując przy tym taniec. Cały rytuał kończył się obmyciem winowajcy, który jeśli nie wykazał skruchy zostawał wykluczony ze społeczności. W Indiach „Różowy Gang”, czyli kobiety ubrane w różowe sari okładają kijami bambusowymi winowajcę, robiąc „przedstawienie” na całą okolicę.

„Twoja wina, twoja wina, twoja bardzo wielka wina” Reprimendator / [video](#) / 4'17" / 2017



Kiedy przychodzimy na świat nasz mózg jest wrażliwy niczym światłoczuły związek srebra. Reaguje na bodźce docierające z zewnątrz i według tych bodźców kształtuje się i tworzy swoje wewnętrzne obrazy, które wpływają na całe życie człowieka. Proces ten zwany jest socjalizacją. Innymi słowy: mózg, który urodził się z waginą automatycznie wdrażany jest w „program szkoleniowy dla dziewczynki”, mózg któremu przypadł w przydziale penis otrzymuje „program dla chłopców”.

Każdy z obiektów ma swój oddzielny tytuł: mózg srebrny: „Mózg ludzki przed procesem socjalizacji”, mózg różowy: „Wpływ socjalizacji na mózg kobiety”, mózg niebieski: „Wpływ socjalizacji na mózg mężczyzny”. Zaobserwowano, że zachowania mózgow dzieci do 13-tego roku życia są podobne. Zauważono, że dopiero z czasem pojawiają się różnice płciowe w działaniu i typie połączeń mózgowych, że nie są to cechy wrodzone, ale rozwijające się z wiekiem. Zespół naukowców udowodnił, że im jesteśmy starsi, tym różnice płciowe w działaniu naszych mózgow stają się bardziej widoczne. Ile z tego co „naturalne” jest wyuczone w ramach socjalizacji?

„Socjalizacja” / 31,5 × 40 × 40 cm jeden obiekt / 2014

Jednym z ważnych elementów socjalizacji dzieci są zabawki. Zabawki przekazują informacje na temat ról społecznych, którymi dzieci nasiąkają podświadomie od najmłodszych lat. Chłopcom kupuje się zabawki edukacyjne, elektroniczne i konstrukcyjne. Ich zabawki związane są z funkcjami publicznymi – umiejętnościami zawodowymi. Zabawki dla dziewczynek zwykle ograniczają się do rozwijania umiejętności potrzebnych w sferze prywatnej bądź pielęgnacji i opieki nad innymi ludźmi. W rezultacie dziewczynki otrzymują zestawy mebli, naczyń kuchennych, środków czystości, aby w ten sposób imitować zabawę w dom. Zestawy do projektowania mody lub wykonywania biżuterii czy makijażu, aby dbały o swój wygląd i wyglądały jak księżniczki. I wspomniane już zabawki rozwijające potrzebę pomagania i usługiwania innym, czyli lalki niemowlaki, czy zestawy dla małych pielęgniarek. Dziewczynki mają do dyspozycji żelazka, maszyny do szycia, deski do prasowania, mopy, wiaderka, miotły, talerze, filizanki, szminki, cienie do powiek... Chłopcy mogą wybierać od superbohaterów (Action Man, Batman) po różnego rodzaju zawody od policjanta, po naukowca i odkrywcę. Jednak w tym szerokim zestawie nie ma zabawek, w których mieliby być ojcem, czy Panem Domu. Nie ma zestawu z niebieskim mopem, ścierką czy wiaderkiem. Tak jak i nie ma niemowlaków, którymi mogliby się bawić, przygotowując się do roli ojca. Projekt „Pan Domu” stanowi próbę uzupełnienia tego deficytu w branży zabawkarskiej.

„Pan Domu czyli Man in action” / ready made + interwencja autorska / 2015







„Różowy kwadrat na białym tle. Dla kobiet, które nieustannie się krzątają.” / szmata do podłogi, rękawice / 2015



„Różowy kwadrat na białym tle. Dla kobiet, które nie lubią być niezauważane.” / brokat, akryl / 2014

Cykl obrazów „Różowy kwadrat na białym tle” powstał w nawiązaniu do obrazu Kazimierza Malewicza „Czarny kwadrat na białym tle”. Malewicz mówił o supremacji czystego uczucia w percepcji obrazu. Suprematyzm dążył do oderwania sztuki od rzeczywistości, do maksymalnego uproszczenia formy do zerwania z narracją i przedmiotowością w sztuce. Najważniejsze stało się uczucie jakie towarzyszyło w czasie odbioru pracy. Obraz miał być zbudowany nowymi środkami wyrazu. „Różowy kwadrat na białym tle” to feministyczna wersja, która miała stanowić suprematyzm kobiecości w sztuce. Każdy z obrazów został poświęcony określonym w tytule kobietom.

Cykl „Różowy kwadrat na białym tle” / [22 obrazy](#) / 80 × 80 cm / 2014–2015



Istnieją hipotezy mówiące o dziejach, w których panowały kobiety. Ustrój ten zwany matriarchatem miał trwać od 7 tys. lat p.n.e. do 3 tys. lat p.n.e. Według szwajcarskiego prawnika, uważanego za ojca teorii matriarchatu Johanna Jacoba Bachofena, matriarchat miał być fundamentem powszechnej wolności i równości, pokoju i czułości, troski o wszystkich członków społeczności. Miał cenić naturę i uczuciowość. Szczególne znaczenie przypisywano kobiecej płodności – zdolność wydawania na świat dziecka miała boski charakter. Co za tym idzie boski charakter miała również brama, przez którą człowiek przybywał na świat, czyli WAGINA. Była symbolicznym początkiem świata, źródłem istnienia. W związku z tym, następstwem było to, że należy ją SZANOWAĆ I CZCIĆ.

Forma rzeźba została zainspirowana przedstawieniami: wulwy z mezolitu z piaskowca kwarcowego (z Lepenski Vir, 6.300-5900 p.n.e., wschodnia Serbia, obecnie z Muzeum Narodowego w Belgradzie) oraz amuletem z kości z Zairu z ludu Bashi w Kivu.

Bezpośrednią inspiracją do Procesji Wilgotnej Pani było święto słowiańskiej bogini Mokoszy obchodzone 15 sierpnia. Lud polski długo po przyjęciu chrześcijaństwa na NMP zamiast Maria mówił MARZA. Mokosz to prawdopodobnie przydomek (Mokra/WILGOTNA). Mokosz to hipostaza Matki Ziemi (po rosyjsku określana jako mat' syraja zemlja – Matka Wilgotna Ziemia). Była opiekunką kobiet i odnosiła się do kobiecej seksualności i płodności. Opiekowała się również ziemią, wodą, deszczem, tkactwem, przędzeniem i owcami.

„Procesja Wilgotnej Pani” / [performance](#) / 2014





„Wilgotna Pani” / 2014



„Procesja Wilgotnej Pani” / [performance](#) / wejście na górę Ślężę 17.08.2022



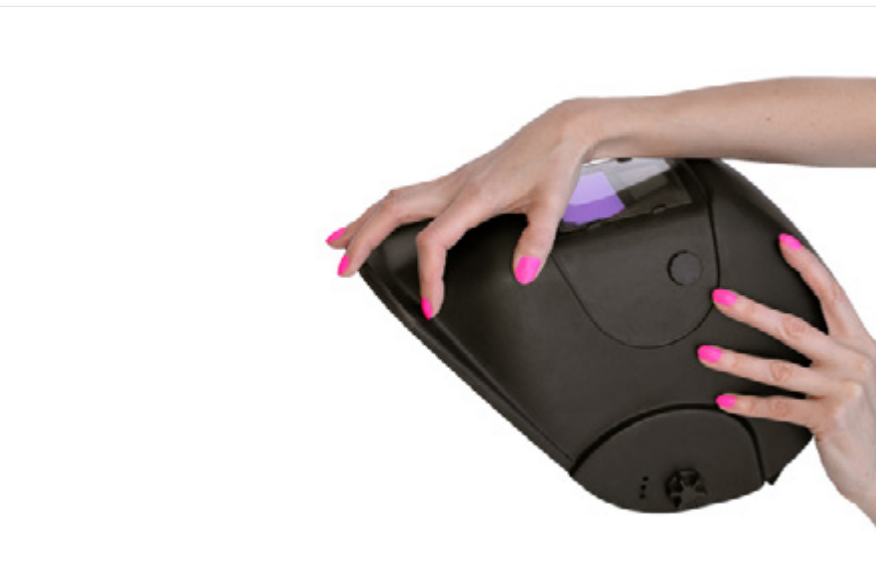
„Wilgotna Pani” / wystawa / Galeria Sztuki Współczesnej Pastuła, Poręby Kupieńskie



„Procesja Wilgotnej Pani” / Sabat dobrego początku / Warszawa / 31.08.2022 / fot. Stan Barański

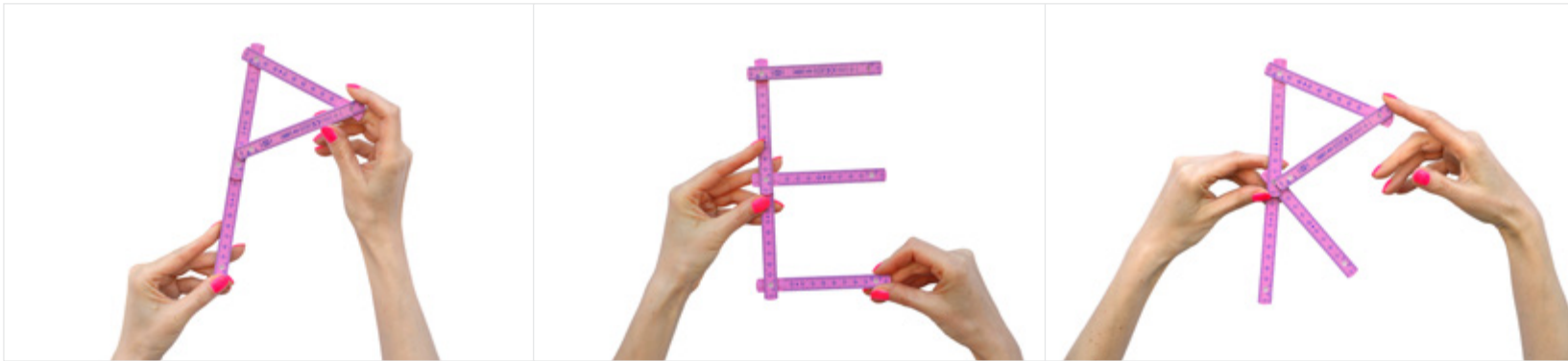


„Procesja Wilgotnej Pani” /Sabat dobrego początku / Warszawa / 31.08.2022 / fot. Stan Barański



Od wieków funkcjonujemy w dwóch opozycjach wyznaczonych przez płeć. Kobiecość i męskość definiowane są często poprzez zespół cech określanych jako naturalne. Według tych definicji kobiecie przypisana jest cierpliwość, opiekuńczość, emocjonalność, pasywność, zamiłowanie do robótek ręcznych czy gotowania, zajmowania się domem i dziećmi. Mężczyzna natomiast to osoba odważna, racjonalna, profesjonalna, aktywna, agresywna, seksualna... Istnieje cała lista czynności przynależna do każdej z płci. Kobieta powinna być kobieca, a mężczyzna męski. I każdy powinien wpisywać się w ten ściśle określony schemat. Jednak czy to my mamy się dopasować do definicji czy ona do nas?







„Kaplica Waginy” / praca site-specific / 2012 / fot. Krzysztof Król